Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ *Czwartek, 2 III 1989 r* ■ *Nr 52 (12457)* ■ *Rok XLI* ■ *Cena 25 zł* ■ *Wyd. 1*

Trzecie posiedzenie „okrągłego stołu" ds. reform politycznych

Zachować odrębność, tożsamość i podmiotowość każdego z partnerów umowy, przy zachowaniu wymogu jedności w podstawowych sprawach

Na początek: instytucjonalizacja opozycji politycznej, niekonfrontacyjne wybory i uczestnictwo opozycji w organach przedstawicielskich

WARSZAWA (PAP). W środę, 1 bm., po raz trzeci zebrał się w Warszawie zespół okrągłego stołu" ds. reform politycznych. Obradom współprzewodniczyli **Bronisław Geremek** i **Janusz Reykowski**. O przebiegu tego posiedzenia poinformował PAP przedstawiciel Biura Prasowego Rządu **Zbigniew Augustynowicz**.

Otwierając obrady B. Geremek zaproponował, aby zgodnie z ustaleniem poprzedniego posiedzenia, zespół rozważył całościową wizję reform politycznych, które mogą stać się przedmiotem umowy społecznej. Jest rzeczą ważną — podkreślił jednoznacznie — aby w zespole była świadomość, że pora podejmować decyzje. Minęły bowiem 3 tygodnie obrad „okrągłego stołu".

Kilka uwag ogólnych przedstawił następnie Janusz Reykowski. Zwrócił uwagę na to, że choć przed nami zupełnie nowy etap reform, to ich wprowadzenie w Polsce zaczęło się wcześniej. Wiele zmian musiało się dokonać w Polsce, w sposobie sprawowania władzy, w myśleniu o tym, aby nasze obrady mogły dojść do skutku — stwierdził mówca. Podkreślił on jednocześnie, że każda głęboka zmiana, jeśli dokona się nieostrożnie, bez właściwej rozwagi, może doprowadzić do głębokich zaburzeń. Dlatego wspólną intencją uczestników dyskusji powinna być dbałość o to, aby reformy dokonywały się w taki sposób, który pozwalałby uni-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z narady wojewodów

Sytuację w kraju należy określić jako nieustabilizowaną

Trwa kształtowanie nowego ładu gospodarczego

WARSZAWA (PAP). W Warszawie z członkami rządu spotkali się na kolejnej naradzie wojewodowie. Zebraliśmy się w sytuacji pod wieloma względami innej niż w październiku ub. r. — powiedział premier **Mieczysław F. Rakowski**. Trwają obrady „okrągłego stołu", mające doprowadzić do nowego ładu gospodarczego i stworzenia warunków umożliwiających istnienie opozycji w naszym systemie. Jest to okres, gdy następuje radykalizacja reform gospodarczych oraz wzmożony nacisk na płace. Chciałbym — stwierdził premier — aby te wszystkie elementy nowej sytuacji znalazły wyraz podczas naszego spotkania.

O przebiegu i dotychczasowych wnioskach wynikających z obrad „okrągłego stołu" poinformowali wojewodów ministrowie: **Aleksander Kwaśniewski** i **Wincenty Lewandowski**.

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego omówił wiceminister spraw wewnętrznych **Lucjan Czubiński**. Sytuację w kraju określił jako nieustabilizowaną, stan obecny — podkreślił — nie zrobił

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Obradowała Krakowska Konferencja Sprawozdawcza PZPR

Stawiamy w partii na ludzi mądrych, przedsiębiorczych, efektywnych w pracy i w działalności politycznej

Na sali obrad: ALFRED MIODOWICZ i MARIAN STĘPIEŃ

Przez wiele tygodni przygotowywano obrady wczorajszej Krakowskiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR. W siedmiu zespołach roboczych skonfrontowano uchwałę poprzedniej konferencji z życiem we wszystkich dziedzinach działalności politycznej, ideologicznej i społeczno-ekonomicznej. Oceny weryfikowano podczas dziesiątków zebrań partyjnych i konferencji, konsultowano z działaczami bratnich stronnictw i organizacji. Zasięgano w wielu sprawach opinii załóg robotniczych i pracowniczych, ludzi bezpartyjnych. Przygotowano w ten sposób rzetelną, realistyczną ocenę zarówno dorobku partii od poprzedniej konferencji, jak i dokumenty weryfikujące i urealniające założenia programowe ściśle związane z kierunkiem nowej polityki partii wynikającej z uchwały X Plenum KC PZPR.

Fot. Otto Link

Wyniki tych prac przedstawiono i podsumowano podczas wczorajszej konferencji. Jej gośćmi byli: **Alfred Miodowicz** — członek BP KC PZPR, **Marian Stępień** — sekretarz KC PZPR, **Sławomir J. Tabkowski** — kierownik Wydziału Propagandy KC PZPR, **Elżbieta Lęcznarowicz** — przewodnicząca ZG LKP, **Aleksander Krawczuk** — minister kultury i sztuki, **Franciszek Gaik** — minister-kierownik Centralnego Urzędu Planowania.

Uczestniczyli także: **Stanisław Mazur** — prezes WK ZSL, **Stanisław Pilniakowski** — przewodniczący KK SD, **Ryszard Zieliński** — przewodniczący KR PRON.

Zarówno I sekretarz KK PZPR **Józef Gajewicz**, jak i delegaci mówili, iż konieczne są gruntowne, radykalne zmiany, które uczynią partię nowoczesną, żywo reagującą na obecną rzeczywistość, przewidującą tendencje i procesy społeczno-polityczne. Część partyjnych aktywistów pasywnie czeka jednak na rozwój wydarzeń, niektórzy są zagubieni, nie wierzą w możliwości jakiegokolwiek wpływu na rzeczywistość. Wielu utraciło poczucie tożsamości i identyfikacji z partią z którą wiązali niejednokrotnie swoje życie, nadzieje i aspiracje. Tak dalej być nie może! Najwyższy czas, aby dewizą, jaką powinna kierować się partia, była skuteczność działania i konsekwencja. Nastał czas tworzenia nowych wartości. Społeczeństwo oczekuje dzisiaj czynów. Sami musimy je dokonać, przełamać bariery krępujące aktywność społeczną, zwłaszcza młodzieży, eliminować źródła apatii i zniechęcenia. Nie trzeba obawiać się oddać młodym, energicznym kadrom steru władzy politycznej czy gospodarczej. Zaufać trzeba niepokornym, lecz efektywnym, niedoświadczonym, ale skutecznym.

Polsce potrzebny jest spokój społeczny. Wszystkie siły powinniśmy skierować ku przyszłości budować szeroką płaszczyznę porozumienia. Osiągnie się to, jeśli będziemy partią otwartą na wszystko, co racjonalne i postępowe.

Z uwagą i aplauzem przyjęli delegaci wystąpienie prof. **Tadeusza Popieli**, który zarzucił niektórym działaczom iż zachowują się i mówią tak, jakby nic się u nas nie stało. Podkreślił konieczność sformułowania czytelnego i zrozumiałego programu działania partii i jej strategii politycznej na najbliższy okres. Skrytykował zbiurokratyzowany system służby zdrowia, stanowiący przyczynę jej demoralizacji. Poddał krytycznej analizie przyczyny negatywnych zjawisk w szkolnictwie wyższym, których wyrazem jest m. in. zaniekanie ambicji naukowych i wychowawczych, przy równoczesnych tendencjach do płytkiego rozpolitykowania, przesłaniającego cele najważniejsze: kształcenia i przygotowania kadr dla kraju.

Jakie cele są dzisiaj dla partii najważniejsze? — pytał w imieniu krakowskich hutników, **Mieczysław Łagosz**. Hasło „Partia porozumienia i walki" to już teraz za mało. Tempo przeobrażeń bowiem w naszym kraju wciąż wyprzedza stan świadomości politycznej wielu członków partii.

Zarówno w wystąpieniu I sekretarza KK PZPR, prezesa WK ZSL, przewodniczącego KK SD i innych znalazły się krytyczne słowa o ostatnich wystąpieniach studenckich w Krakowie. Ich niekiedy groteskowy graniczący z chuligaństwem charakter, wykorzystywany bywa przez siły niesprzyjające przemianom i porozumieniu.

Ożywioną, wielowątkową dyskusję, w której przedstawiono także stanowiska wypracowane w poszczególnych zespołach, zakończył wystąpienie sekretarza KC PZPR Mariana Stępnia Przedstawił on krytyczną ocenę zjawisk zachodzących w życiu publicznym, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk opiniotwórczych.

Konferencja przyjęła uchwałę, w której sformułowała kierunki działalności KK PZPR do końca bieżącej kadencji. Podkreśliła w niej, że w procesie zachodzących przemian będzie się także zmieniać partia, która nie rezygnując z funkcji przywódczych, musi stawać się organizatorem ruchu politycznego ludzi pracy, szerokiego frontu lewicy społecznej. Zweryfikowała także najważniejsze zadania w sferze społeczno-ekonomicznej, związane z rozwojem Krakowa i jego środowisk.

W. Jaruzelski przyjął J. Lenarta

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR **Wojciech Jaruzelski** przyjął przebywającego w Polsce z jednodniową roboczą wizytą członka Prezydium, sekretarza KC KPCz **Józefa Lenarta**.

Przedmiotem rozmowy były zagadnienia wielostronnej współpracy państw członkowskich RWPG.

Dlaczego tak bardzo drożeją?!

Książek nie można traktować tylko jako produktu rynkowego

WARSZAWA (PAP). Zmniejszone dostawy papieru i jego coraz wyższe ceny — to główne zagrożenie dla polskiej książki — stwierdzono 1 bm. na konferencji prasowej zorganizowanej przez Porozumienie Wydawców.

Główną przyczyną tych zagrożeń jest automatyczne przeniesienie reguł ekonomicznych do sfery kultury, w tym produkcji książki. Książkę potraktowano tu jak towar rynkowy, anulowano ulgi podatkowe przy jej produkcji i rozpowszechnianiu, jakie udało się uzyskać w ub

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jerzy Duda-Gracz odebrał medal „Gazety"

Fot. J. Wcisło

Wczoraj gościliśmy w redakcji znanego artystę malarza **Jerzego Dudę-Gracza**, Laureat medalu „Za mądrość i dobra robotę" nie mógł być obecny na uroczystości jubileuszowej „Gazety Krakowskiej", dlatego odebrał medal wczoraj. Wręczył go artyście zastępca redaktora naczelnego „GK" **Edward Wąsik**. Na pytanie z jakimi odczuciami przyjmuje medal, artysta odpowiedział: — z mieszanymi. Mądrość i dobra robota uważane są u nas za sprzeczność. Dało mi to do myślenia. Ale odczułem też satysfakcję z powodu, że nie będąc przecież obywatelem Krakowa, zostałem wyróżniony przez „Gazetę Krakowską".

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W związku z ostatnimi demonstracjami w Krakowie

Oświadczenie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 27 lutego br.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego z głębokim niepokojem i troską śledzi rozwój sytuacji wytworzonej wokół uczelni. Do faktów, o których Senat wypowiedział się już w oświadczeniu z dnia 22 lutego br., doszły nowe. W związku z tym pragniemy oświadczyć, co następuje:

1. Senat czuje się odpowiedzialny za całość sytuacji na uniwersytecie, musi się jednak liczyć z tym, że pewne akcje studenckie lub działania, w których studenci biorą jedynie udział, nie mogą być w pełni kontrolowane. Szanujemy podmiotowość studentów, są oni dla nas partnerami w rozwiązywaniu problemów, przed którymi stoją tak uniwersytet, jak i kraj, mamy jednak prawo wymagać od nich współodpowiedzialności oraz wierności podjętym zobowiązaniom.

2. Stwierdzamy z oburzeniem, że w dniu 23 lutego br. doszło do tzw. happeningu, którego nie można inaczej nazwać, jak bezprzykładnym wybrykiem, wykazującym elementarny brak kultury i po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

We wrześniu na Zamku Królewskim w Warszawie

Wielka wystawa sztuki europejskiej przygotowana przez milionerkę polskiego pochodzenia i F. Zeffirellego

80 wybitnych dzieł ze zbiorów Barbary Piaseckiej-Johnson

WARSZAWA (PAP). Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się spotkanie z udziałem pani **Barbary Piaseckiej-Johnson, Franco Zeffirellego, Józefa Grabskiego** oraz dyrekcji Zamku Królewskiego w Warszawie — prof. **Aleksandra Gieysztora** i doc. **Andrzeja Rottermunda**. Omawiano przygotowania do wielkiej wystawy z prywatnych zbiorów pani Barbary Piaseckiej-Johnson w Zamku Królewskim w Warszawie. Będą to arcydzieła sztuki europejskiej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Oświadczenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa z dnia 28 lutego br.

Kolegium Rektorów Szkół Wyższych dało wiele praktycznych dowodów wychodzenia naprzeciw postulatom i potrzebom studentów. Przejawami tego były m. in. — promocja idei samorządności studenckiej oraz pluralizmu organizacji studenckich czy poparcie dla propozycji zmian w zakresie programów kształcenia. Działania w tym kierunku, pozytywnie przyjmowane przez środowisko akademickie, zostały zagrożone przez wydarzenia, które miały miejsce w Krakowie w dniach 17—24 lutego br. W rezultacie manifestacji zainicjowanych przez niektóre organizacje studenckie, doszło w naszym mieście do ubolewania godnych zdarzeń. Kolegium Rektorów wyraża dezaprobatę wobec takich form protestu, które prowadzą do zamieszek ulicznych. Wywołuje to u wszystkich ich uczestników eskalację agresji i nienawiści. Wszelkie zgromadzenia studenckie winny odbywać się na

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jutro w Magazynie „Piątek"

▲ Czy imam Chomeini zamorduje Salana Rushdy'ego, autora „Szatańskich wersetów"?

▲ Naukowiec kanadyjski, dr Fred Eidlin o pozytywach i negatywach socjalizmu i szansach tego systemu.

▲ Jaki związek potrzebny jest rolnikom?

▲ Yeti ma 191 plus minus 3 cm. Radziecka uczona, Maja Bykowa też widziała „człowieka śniegu".

W sobotę i niedzielę

Memoriał im. K. Makuszyńskiego — na resztkach śniegu

(Inf wł.) Gwałtowna odwilż i brak śniegu spowodowały, iż organizatorzy zmuszeni byli odwołać planowane na 25 i 26 lutego wielkie narciarskie zawody dla dzieci o **Memoriał im. Kornela Makuszyńskiego.**

Na szczęście ostatnio w Zakopanem spadło trochę śniegu i jak powiadomił nas główny organizator — AZS Zakopane, **zawody odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę. W sobotę o godz. 10** rozegrany zostanie slalom specjalny, dzieci spotykają się w **Kuźnicach** i w zależności od warunków śniegowych, slalom odbędzie się albo Pod Krzyżem, albo obok wyciągu AZS. Natomiast w **niedzielę o godz. 11**, w rejonie Wielkiej Krokwi, przeprowadzone będą biegi dla dzieci.

Przypomnijmy, że w imprezie mogą uczestniczyć dzieci urodzone w 1981 roku i później. Kto nie wycofał zgłoszenia, figuruje nadal na liście startujących. Kto nie zdążył się jeszcze zapisać, powinien uczynić to jak najszybciej w tym tygodniu w klubie AZS Zakopane, ul. Zamoyskiego 3, w godz. 10—12, tel. 57-36.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

67. krakowska aukcja antykwaryczna

Litografie E. Kronbacha za 3,5 mln zł

(Inf. wł.) Zapełniły się wczoraj sale — Lustrzana i Klubowa w KDK „Pałacu pod Baranami". Na 67. krakowska aukcję antykwaryczną, zorganizowaną przez antykwariat naukowy z ul. Sławkowskiej 10 przybyli z całej Polski przedstawiciele muzeów, bibliotek — wojewódzkich, miejskich, uniwersyteckich, na czele z reprezentantami Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej. Zjawiła się również liczna grupa osób prywatnych.

W pierwszym dniu aukcji licytowano 800 z 1980 przygotowanych przez antykwariat pozycji. Były to druki XIX- i XX-wieczne. Najciekawszą pozycją wczorajszego dnia było dzieło Emanuela Kronbacha z 30 litografiami ręcznie kolorowanymi, przedstawiającymi widoki miejscowości tatrzańskich wraz z 30 tablicami, z których każda zawierała dwie kostiumowe akwarele. Cena wywoławcza (1 mln 600 tys

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Uniwersytet tolerancji"

(INF. WŁ.) Są sytuacje, można rzec, które się nawet filozofom nie śniły. Zapewne Czytelnicy pamiętają materiał pokazany w niedzielę wieczór w TV o ekscesach młodzieży studenckiej, głównie z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Okazało się, iż zupełnie niespodziewanie sprawa ma swój ciąg dalszy. Wszyscy mówią, jak dobrze pielęgnować w społeczeństwie tolerancję, pluralizm i inne tego typu zachowania. Każdy mniej więcej wie, co kryje się pod tymi hasłami. Gorzej, gdy przychodzi nam realizować to „coś" w praktyce. Najmniej spodziewany strzał dotknął lektora czytającego tekst — dodajmy nie swój — we wspomnianym reportażu. Użyczał on jedynie swojego miękkiego i męskiego głosu i powinno być po sprawie. A jednak. Jego sytuacja jest o tyle paradoksalna, że formal-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Książek nie można traktować tylko jako produktu rynkowego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

r. Przerwana też została realizacja rządowych programów modernizacji przemysłu papierniczego i poligraficznego. Ustał dopływ dewiz ze źródeł centralnych, a one są niezbędne zarówno papiernikom, jak i poligrafom na import surowców, maszyn i ich części. Obecnie będą mogli zdobywać je, płacąc kilka razy drożej na przetargach, co rzutować będzie na ceny papieru i usług poligraficznych. Przewiduje się, że średnia cena kilograma papieru może wynieść nie 500 zł, lecz 2.000 zł, zaś usługi poligraficzne mogą zdrożeć o ok. 100 proc.

Zagrożony jest też handel książką, gdyż księgarstwo nie jest w stanie płacić dużych odsetek od kredytów bankowych, a jego własne środki nie wystarczają na pokrycie bieżących zakupów. Ostatnie ogniwo tego łańcucha — biblioteki będą musiały z powodu braku środków zmniejszyć zakupy.

Wnioski wypływające z tych danych są zbieżne z opiniami oraz postulatami wysuwanymi przez Związek Literatów Polskich, Narodową Radę Kultury i Sejmową Komisję Kultury, aby książki nie traktować wyłącznie jako produktu rynkowego, lecz uwzględniać jej rolę kulturotwórczą.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

knąć takich niebezpieczeństw. Podejmowane przez nas rozwiązania — mówił Reykowski — powinny uwzględniać dwa komplementarne wymogi: zachowanie odrębności, tożsamości, podmiotowości każdego z partnerów umowy, przy równoczesnym zachowaniu wymogu jedności w podstawowych sprawach. Chodzi o to, aby zmierzać do kształtowania w polskim społeczeństwie szacunku do różnic, uznania dla faktów, że jesteśmy społeczeństwem pluralistycznym, mamy różne perspektywy i różne interesy, ale jednocześnie jesteśmy członkami tego samego społeczeństwa i mamy pewne interesy nadrzędne, które również muszą znaleźć wyraz w rozwiązaniach jakie przyjmujemy. Druga zasada, jaką chcielibyśmy wyraźnie sformułować — powiedział J. Reykowski — to nieotwieranie konfliktów o przeszłość. Chodzi bowiem o to aby nasze porozumienie dotyczyło tego, co ma być uczynione dla budowania przyszłości.

Mówca podkreślił także potrzebę ustalenia priorytetów reformowania państwa, tego, od czego należy zacząć. Za najpilniejsze kroki na drodze reform uznał praktyczną realizację zasady pluralizmu politycznego, czego pierwszym praktycznym wyrazem byłoby zinstytucjonalizowanie opozycji politycznej w Polsce, niekonfrontacyjne wybory i uczestnictwo opozycji w organach przedstawicielskich. Chodzi też o realizację pluralizmu związkowego, którą oznacza legalizację nowych związków w tym „Solidarności" i zasadę pluralizmu społecznego, która oznacza stworzenie warunków swobodnego organizowania się społeczeństwa. Z innych spraw za bardzo pilne — mówił J. Reykowski — uważamy wprowadzenie nowych zasad dostępu do środków masowego

Zachować odrębność, tożsamość i podmiotowość każdego z partnerów umowy, przy zachowaniu wymogu jedności w podstawowych sprawach

przekazu a zatem przeprowadzenie niezbędnej reformy prawa prasowego, ustawy o cenzurze, wprowadzenie rynku papieru. Konieczna jest też daleko idąca reforma prawa, przede wszystkim przez poszerzenie gwarancji niezawisłości sądów. Potrzebne jest również nowe określenie roli samorządu terytorialnego, przede wszystkim poprzez wprowadzenie własności komunalnej, umocnienie samodzielności finansowej gmin i rad, a także rozpoczęcie w niedługim czasie prac nad nową ordynacją do tych organów.

Z kolei, B. Geremek zaakcentował, że potrzebne jest ustalenie celów porozumienia, tzn. wytyczenie obszaru, który jest wspólny dla uczestników rozmów i negocjacji. Celem porozumienia powinno być wytworzenie nowego układu społecznego, politycznego i gospodarczego, który dałby szansę polskiemu społeczeństwu na poprawę materialnego losu, kondycji politycznej, kulturalnej i moralnej. W obecnej kryzysowej sytuacji, głównymi celami pozostaje przebudowa gospodarki w kierunku efektywnego modelu rynkowego i zasadnicza demokratyzacja rozumiana jako stworzenie warunków dla rozwoju i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Zgadzając się z przedmówcą, iż nie należy wracać do przeszłości B. Geremek zaakcentował, że należy ją przywoływać po to, aby nie powtarzać popełnionych błędów.

Nie jesteśmy ani ślepi, ani głusi na interesy naszych partnerów przy stole, mówił następnie B. Geremek. Zdajemy sobie sprawę, że śmiała deklaracja otwarcia, złożona przez najwyższe władze partyjne naruszyła tradycyjną konstrukcję polityczną i pewien zakorzeniony styl myślenia. Dostrzegamy, że nasi partnerzy szukają nowych źródeł swojej legitymizacji, a także nowego modelu istnienia politycznego. W słowach, jakie padły za tym stołem dostrzegamy — podkreślił — ważne elementy projektu samoograniczania się partii rządzących.

Wskazując na zagrożenia negocjacyjne, wynikające dla obu stron B. Geremek powiedział, że dla obu z nich możliwe jest ominięcie tych zagrożeń. „Okrągły stół" stwarza szansę zapoczątkowania w Polsce nowego układu politycznego. Dlatego jest niezbędne, aby uczestniczące w negocjacji strony były wyposażone w rzeczywiste kompetencje decyzyjne, a wówczas spotkania przy „okrągłym stole" nie ograniczą się do wymiany opinii. W interesie kraju i w interesie „Solidarności" — mówił następnie B. Geremek — leży aby przywrócenie zasady pluralizmu związkowego wpisywało się w kontekst procesów demokratyzacji całokształtu życia publicznego. Reforma, jeżeli ma być skuteczna, może dotyczyć wszystkich najważniejszych sfer życia społeczeństwa, funkcjonowania państwa. Musi wprowadzać zmiany podstawowe, gruntowne i wyraziste tak, aby społeczeństwo nabrało przekonania, że rzeczywiście zaczyna się coś nowego. Porozumienie, które mamy zawrzeć powinno zatem obejmować wszystkie podstawowe dziedziny i projektować, wprowadzać gruntowne zmiany i mechanizmy zmian.

B. Geremek stwierdził następnie, że w deklaracjach dotyczących modelu samoograniczającej się partii strona opozycyjno-solidarnościowa dostrzega istotnie wolę otwierania nowych pól współuczestnictwa społecznego i rozszerzania przestrzeni wolności. Zwrócił też uwagę na konieczność — jak określił — depolityzacji, która powinna objąć wiele sfer m. in. gospodarkę, życie społeczne, stowarzyszeniowe, oświatę i naukę, kulturę, służbę zdrowia.

W dalszej części posiedzenia sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rozmów złożyli w imieniu uczestników podzespołu ds. reformy prawa i sądów: **Kazimierz Buchała** i **Adam Strzembosz**, a podzespołu ds. środków masowego przekazu — jego współprzewodniczący: **Krzysztof Kozłowski** i **Bogdan Jachacz**.

Skoncentrowali się oni głównie na kwestiach wywołujących w toku dotychczasowych negocjacji najwięcej kontrowersji.

*

WARSZAWA (PAP). W Warszawie obradował wczoraj podzespół „okrągłego stołu" ds. nauki, oświaty i postępu technicznego. Drugiemu z kolei posiedzeniu współprzewodniczą: **Jacek Fisiak** i **Henryk Samsonowicz**.

Jerzy Duda-Gracz odebrał medal „Gazety"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jerzy Duda-Gracz z pasją podejmujący w dotychczasowej twórczości problemy naszego życia społecznego i z publicystycznym zacięciem komentujący w malarstwie polską rzeczywistość, narażał się wszystkim i do dziś uważany jest w środowisku za postać kontrowersyjną. Artysta jest, jak wiadomo, inicjatorem aukcji dzieł sztuki na rzecz Fundacji Kultury Polskiej stąd podczas wczorajszej wizyty w „Gazecie" nie tylko sprawy sztuki przewijały się w rozmowie, lecz także zamierzenia krakowskiej filii fundacji, w której Jerzy Duda-Gracz chce działać właśnie tu, a nie w Warszawie.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że od minionej soboty w galerii Dudy-Gracza przy Muzeum Górnośląskim w Bytomiu zbierane są datki na cele Fundacji Kultury Polskiej. Służy do tego specjalna skarbonka, którą wykonał zakopiański kowal **Bronisław Cukier**. (or)

SPORT SPORT

Przegonił już Jernberga!

Korespondencja własna z Lahti

Sixten **Jernberg**, **Veikko Hakulinen**, **Leero Maentyranta** — to najsławniejsi biegacze narciarscy. Starsi kibice pamiętają zapewne fascynujące pojedynki Jernberga z Hakulinenem. Szwed, z zawodu drwal, całe życie wierny jedynemu klubowi Lima IF, wyszedł zwycięsko z tych pojedynków z fińskim myśliwym. Jeszcze do mistrzostw świata w Lahti, S. Jernberg był narciarzem wszechczasów, tylko w konkurencjach indywidualnych (nie licząc sztafet) wywalczył na olimpiadach i MŚ — **5 złotych, 4 srebrne i 1 brązowy medal**, podczas gdy jego wielki rywal, V. Hakulinen miał w dorobku 4 złote, 5 srebrnych i 1 brązowy medal.

Obu wielkich narciarzy przebił już jednak GUNDE SVAN! W Lahti „zaliczył" swoje 3 kolejne złote medale i jest teraz na pierwszym miejscu z dorobkiem: **6 złotych, 1 srebrnym i 1 brązowym medalem.** A trzeba dodać do tego jeszcze 4 złote i 1 brązowy medal w sztafecie, **a więc w sumie Szwed ma w swojej kolekcji 13 medali. Absolutny rekord!**

W tym miejscu refleksja. Czy można porównywać wyniki Jernberga, Hakulinena z osiągnięciami Svana? Przecież w czasach, kiedy startowali Jernberg czy Hakulinen mistrzostwa świata odbywały się tylko raz na 4 lata (teraz co 2 lata), dawniej mieliśmy 3 dystanse biegowe (plus sztafeta), teraz biegacze mogą zdobywać medale aż w 4 konkurencjach indywidualnych. Ale dla statystyków na pierwszym miejscu biegaczy wszechczasów jest już Svan.

Liczący dzisiaj 27 lat (dokładna data ur. 12. 01. 1962) Szwed zaczynał swoją wielką karierę w 1982 na MŚ w Oslo. Jako 20-latek debiutował na 15 km, wywalczając 13. lokatę. Już wtedy mówiono, że może to być przyszły mistrz świata. Jego talent eksplodował na olimpiadzie w Sarajewie (1984), gdzie Svan dwukrotnie stawał na najwyższym podium (15 km i sztafeta), był drugi (50 km) i trzeci (30 km). Wówczas w Sarajewie Svan zaskoczył wielu rywali nową techniką — tzw. krokiem łyżwowym. Do dzisiaj jest zresztą mistrzem tego stylu, w Lahti zdobywał medale właśnie w „łyżwie".

Potem były MŚ w Seefeld (3 medale), trochę mniej udane MŚ w Oberstdorfie (tylko 1 medal w sztafecie), powrót do wielkiej formy w Calgary (2 złote krążki) i tytuł najlepszego biegacza w Lahti (3 złote medale).

Pytano Szweda na konferencji prasowej w Lahti — jak długo zamierza jeszcze biegać? — **„Na pewno co najmniej do roku 1993, kiedy w moim rodzinnym kraju, w Falun, rozegrane zostaną mistrzostwa świata. Będę miał wówczas 31 lat, a w tym wieku zdobywa się jeszcze medale. Po drodze będzie olimpiada w Albertville, potem mistrzostwa świata w Val di Fiemme".**

A na pytanie czy uważa się za większego biegacza od Jernberga, Svan odpowiedział: **„Sixten był i jest w dalszym ciągu dla mnie wzorem narciarza, sportowca i obywatela. Proszę mnie z nim nie porównywać, to bowiem osobny rozdział w historii szwedzkiego narciarstwa".**

Wielki biegacz, który pozostał skromnym sportowcem.

ANDRZEJ STANOWSKI

Sytuację w kraju należy określić jako nieustabilizowaną

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

się jednak w ostatnim okresie lecz wyraźnie zaostrzył w połowie ub. r. Wyciągając wnioski z analizy sytuacji w kraju L. Czubiński zauważył, że działania administracji gospodarczej zmierzające do jak najszybszego wygaszania konfliktów na tle płacowym, kryją w sobie groźbę bankructw i upadłości w przyszłości. Podkreślił też potrzebę konsekwentnej realizacji decyzji ostatniego posiedzenia Rady Ministrów w sprawie należytego zabezpieczenia ładu i porządku w państwie.

Wicepremier **Ireneusz Sekuła** poinformował o pracach legislacyjnych rządu. Dobiega końca opracowywanie projektu ustawy o mieniu komunalnym. Trwają prace nad projektami ustaw o akcjach oraz o podatku osobistym. Te akty prawne — stwierdził — ukształtują docelowy model gospodarczy. Będzie się on charakteryzował: szybkim urynkowieniem gospodarki, kurczeniem się obszarów bezpośredniego interwencjonizmu państwa w sferze gospodarki, jednowalutowością oraz pełną wolnością podejmowania działalności gospodarczej i równością w traktowaniu wszystkich podmiotów gospodarczych bez względu na formę własności.

Naradę podsumował premier Mieczysław Rakowski. W procesie zachodzących w kraju zmian modelowych — powiedział — administracja państwowa wszystkich szczebli odgrywa niezwykle ważną rolę. Bez jej odważnego, sprawnego i dynamicznego działania silne państwo — tak potrzebne Polsce — po prostu nie zaistnieje.

Krótko

(S) **TRYBUNAŁ** Konstytucyjny wkroczył w czwarty rok swej działalności z dorobkiem rozstrzygniętych spraw o istotnym znaczeniu dla wielu dziedzin prawa, a także dla przyszłej Konstytucji. Na zgromadzeniu ogólnym sędziów trybunału 1 bm. podkreślono znaczenie, jakie mają prace trybunału dla umocnienia praworządności w samym tworzeniu prawa i w jego stosowaniu.

Goście z Ukrainy w Igloopolu

Wczoraj w województwie tarnowskim przebywała delegacja Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z wicepremierem rządu USRR Wiktorem Grigoriewiczem Urczukinem. Goście w towarzystwie wiceministra Edwarda Brzostowskiego zwiedzili KRP „Igloopol", zapoznając się z produkcją, wyrobami, planami rozwojowymi i kontaktami kombinatu z partnerami radzieckimi. Delegacja z Ukrainy odwiedziła również Dom Kultury i Nauki „Mors" oraz obiekty sportowe LKS „Igloopol". W trakcie tej wizyty podpisana została umowa o wzajemnej wymianie, która obejmie wiele dziedzin. (l)

Oświadczenie Senatu Uniwersytetu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czucia odpowiedzialności obywatelskiej.

Następnego dnia kolejna manifestacja studencka przerodziła się w wielogodzinne starcie z Milicją Obywatelską, w czasie którego z obu stron zostały użyte środki przemocy, a wiele osób zostało poszkodowanych.

3. Fakty, o których mowa, zostały w dniu 26 lutego br. w godzinach wieczornych tendencyjnie przedstawione w ogólnopolskim programie TV: niektóre wydarzenia zostały nadmiernie wyeksponowane, inne całkowicie pominięte. W szczególności została zafałszowana wypowiedź prorektora ds. studiów prof. dr. hab. Stanisława Grodziskiego, z której wyrwano fragment jednego zdania; fragment ten, pozbawiony kontekstu, zmienił w oczywisty sposób swój sens. Stanowczo protestujemy przeciwko tego rodzaju manipulacjom i domagamy się udostępnienia TV dla przedstawienia stanowiska Senatu w tej sprawie.

4. Senat wyraża najgłębsze uznanie dla postawy prof. S. Grodziskiego i jego pracy jako prorektora ds. studiów, obdarzając go niezmiennie swym pełnym zaufaniem.

Oświadczenie Kolegium Rektorów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

terenach uczelni za zgodą ich władz.

W szczególności Kolegium Rektorów stwierdza z oburzeniem, że w dniu 23 lutego br. doszło do wybryku o jednoznacznie antyradzieckim charakterze. Jest to świadectwo elementarnego braku kultury i poczucia odpowiedzialności obywatelskiej ze strony uczestników tego incydentu.

Kolegium Rektorów składa wyrazy ubolewania Ministrowi Edukacji Narodowej, który goszcząc w naszym mieście na zaproszenie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego został przemocą zatrzymany przez grupę studentów na terenie jednego z krakowskich liceów.

Powyższe zdarzenia w swej wymowie są sprzeczne z ideą porozumienia narodowego oraz obiektywnie utrudniają przebieg rozmów przy „okrągłym stole", których wszyscy uczestnicy apelują o zachowanie spokoju społecznego.

Kolegium Rektorów wyraża przekonanie, że władze poszczególnych uczelni podejmą właściwe działania i znajdą środki do zmniejszenia napięcia w środowisku studenckim i przywrócenia warunków dalszego prowadzenia rozmów, zgodnie z zasadami wypracowanymi w środowisku krakowskim. Sprzyjać temu będzie bezzwłoczne podjęcie decyzji o rejestracji tych organizacji studenckich, które deklarują przestrzeganie obowiązującego prawa i obyczajów akademickich, a zwłaszcza NZS oraz szybkie reagowanie przez odpowiedzialne resorty na postulaty zgłaszane przez studentów.

„Uniwersytet tolerancji"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie jest pracownikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego, zatrudnionym na całym etacie w studenckiej rozgłośni „Alma Radio", natomiast w Ośrodku Krakowskim Telewizji Polskiej ma połówkę etatu. I nagle okazło się, że koledzy z pracy w rozgłośni studenckiej stracili do niego zaufanie. Nikt formalnie nie wyrzuca go z pracy, to byłoby za proste. Zaproponowano mu natomiast podczas oficjalnej rozmowy rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron.

Całego smaczku dodaje fakt, że zdjęto mu jedną audycję we wtorek oraz wstrzymano emisję programu rozrywkowego, gdzie ów nieszczęsny głos, zapamiętany z niedzielnego reportażu, miał czytać lekkie dykteryjki. Paranoja! Trochę to wszystko pachnie działaniem w myśl zasady: dowiadujemy się kto zacz, co robi, a jeśli od nas zależy, dyskretnie pokazujemy, jak jesteśmy silni, zwarci i gotowi.

I właściwie rzecz zakończyć się happy endem. Młody dziennikarz otrzyma pełny etat w telewizji, nie będzie stratny finansowo — pozostanie tylko pytanie, jak się mają słowa do czynów? Odkąd to pokazywanie prawdy stało się powodem do szykanowania niewinnego człowieka? Z pluralizmem i zdrowym politycznym rozsądkiem nie ma to niczego wspólnego.

(żur)

Wielka wystawa sztuki europejskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

od XIII do XVIII wieku. Ekspozycja otwarta zostanie we wrześniu br. Oprawę plastyczną wystawy przygotowuje znany reżyser i scenograf Franco Zeffirelli. Wśród ok. 80 dzieł sztuki reprezentowani będą malarze: **Andrea Mantegna, Fra Angelico, Filippo Lippi, Botticelli, Giorgione, Tycjan, Rubens, Caravaggio, El Greco** oraz wiele rzeźb i tkanin. Wystawie towarzyszyć będzie katalog w języku polskim i angielskim, wydany przez wiedeńskie wydawnictwo IRSA, kierowane przez dra **Józefa Grabskiego**. Katalog przygotowywany jest przez zespół kuratorów największych muzeów europejskich i amerykańskich, m. in. The Metropolitan Museum w Nowym Jorku, The National Gallery w Waszyngtonie, Kunsthistorisches Museum w Wiedniu oraz polskich specjalistów. Plany te przedstawione zostały ministrowi kultury i sztuki, który objął patronat nad wystawą.

Litografie E. Kronbacha

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zł) była najwyższa ze wszystkich przygotowanych na 3-dniową aukcję pozycji. Ostatecznie litografie Kronbacha sprzedano za 3,5 mln zł.

Duże — dla niektórych uczestników aukcji zawrotne — ceny osiągnęły m. in. „Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach" I. Czartoryskiej, „Sztuka obłapiania" A. Fredry (po 100 tys. zł), „Historia powstania narodu polskiego w 1861—1864" A. Gillera, „Album królów polskich, według pędzla Jana Matejki", „Biblia królowej Zofii" — żony Jagiełły (wszystkie po 120 tys. zł).

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się takie pozycje, jak „Pisma" Z. Krasińskiego (sprzedane za 135 tys. zł), „Przewodniki heraldyczne" A. Kosińskiego (z 1877 i 1881 r.), które uzyskały ceny — 140 i 160 tys. zł oraz pięć tomów „Armii Krajowej w dokumentach 1939—1945" (150 tys. zł.).

Ponad trzykrotnie przelicytowano cenę wywoławczą siedmiotomowego dzieła J. Kucharzewskiego „Od białego caratu do czerwonego" (nowy właściciel musiał za nie zapłacić 200 tys. zł), a ponad czterokrotnie — cenę książki „Zbiory polskie" E. Chwalewika, za którą zapłacono 260 tys. zł. (mr)

Od dzisiaj Zimowa Uniwersjada w Sofii

Czy będą medale dla Polaków?

Jutro w Sofii rozpocznie się XIV Zimowa Uniwersjada. Reprezentanci 33 krajów rywalizować będą w: narciarstwie klasycznym, narciarstwie alpejskim, biathlonie, łyżwiarstwie figurowym, hokeju na lodzie oraz nowej dyscyplinie olimpijskiej — łyżwiarstwie szybkim na krótkim torze.

Polskę reprezentować będą: narciarstwo klasyczne: biegaczki — **M. Maciuszek, K. Popieluch** i **J. Bieniek**, biegacze — **P. Becz** i **H. Gazurek**; narciarstwo alpejskie: **K. Ramatowska, K. Szafrańska, M. Lechowska-Wróbel, B. Wojna** i **B. Wróbel** oraz **M. Kubica, J. Wróbel** i **R. Rogalski**; łyżwiarstwo figurowe: **P. Noworyta** oraz para sportowa **K. Steizer — P. Szczerbowski.**

W 13. dotychczas rozegranych Zimowych Uniwersjadach Polacy zdobyli łącznie **40 medali (6 złotych, 14 srebrnych i 20 brązowych).** Charakterystyczne jednak, że ostatni złoty medal tej imprezy przypadł dla naszej ekipy w 1978 roku w Szpindlerowym Młynie, gdzie w slalomie specjalnym triumfował **M. Ciaptak-Gąsienica.** Potem były już tylko drugie i trzecie miejsca,

(S)

Remis w Eindhoven

W najciekawszym meczu 1/4 PE, **PSV Eindhoven** zremisował z **Realem Madryt 1:1 (0:1)**, bramki Butragueno 45 min. i **R. Romario** 52 min. Inne wyniki: **IFK Goeteborg — Steaua Bukareszt 1:0. Werder — Milan 0:0. Monaco — Galatasaray 0:1!**

PZP: Eintracht Fr. — Mechelen 0:0, Aarhus — Barcelona 0:1, Dinamo Bukareszt — Sampdoria 1:1, Sredec Sofia — Roda Kerkrade 2:1.

Puchar UEFA: Stuttgart — Real Sociedad 1:0, Heart — Bayern 1:0, Juventus — Napoli 2:0.

EXPRESS LOTEK

3, 5, 8, 22, 28

SUPER LOTEK

5 15, 22, 28, 30, 43, 44

2. lokata Pluty

Na SAZ w Szczyrbskim Jeziorze w biegu biathlonowym na 20 km **Pluta** zajął 2. miejsce za **Bułaginem** (ZSRR), w konkursie skoków na średniej skoczni **Kowal** był 4, wygrał **Wierwiejkin** (ZSRR) przed **Malcem** (CSRS) i **Lessrem** (NRD).

Memoriał im. K. Makuszyńskiego

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Przyjezdni będą mogli się zgłosić jeszcze na godzinę przed startem.

Cieszymy się, że ta mająca wieloletnią tradycję impreza, dochodzi do skutku. Będzie to zapewne wielka frajda dla kilkuset dzieci. Tym nam milej, że nasza redakcja sprawuje patronat nad memoriałem.

Kol. Barbarze Gruszczyńskiej-Frey

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają:

Dyrekcja, Organizacje Społeczno-Polityczne, Koleżanki i Koledzy PSGSChem. „Hydrokop" w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lutego 1989 r. zmarł tragicznie, przeżywszy 61 lat

Zdzisław Wędzicha

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Krakowie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju", Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" oraz licznymi odznaczeniami resortowymi i regionalnymi.

Odszedł z naszego grona prawy i szlachetny Człowiek, cieszący się wysokim autorytetem zawodowym i moralnym, długoletni działacz społeczny i gospodarczy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 marca o godz. 13.15 na cmentarzu Podgórskim w Krakowie.

DYREKCJA, ZAŁOGA I ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWA HURTU SPOŻYWCZEGO ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO W KRAKOWIE

Ogłoszenia Ekspresowe

TVC „Samsung" i deck „Sony" — nowe — sprzedam. Tel. 49-57-10. g-8736

SILNIKI do Forda Capri — sprzedam. Tel. 33-06-55. g-9940

SPRZEDAM szklarnie 1500 m² z mieszkaniem oraz parcelą — własny obwód elektryczny trafo. — Myślenice, tel. 212-98, (18—22). g-9936

SPRZEDAM lodówkę meblową i muszlę. Tel. 33-94-83. g-9934

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4, 49 m², w Proszowicach. Wiadomość: tel. 34-37-98 — rano lub wieczorem. g-9929

ZATRUDNIĘ kierowcę ciężarówki na trasy. Tel. 22-99-37. g-9889

KAROSERIĘ Skody — sprzedam. Oferty 10055 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM piec gazowy c. o. — Bochnia, tel. 247-47. g-100558

SNOPOWIĄZAŁKĘ konną — stan bardzo dobry — sprzedam. Janusz Dudzik, Wiśniowa 130, Cyganówka, woj. krakowskie g-8891/9988

NOWEGO Fergusona lub C-360 1984 — sprzedam. Polkowice — tel 45-03-85, woj. legnickie. g-9965

POTRZEBNY mężczyzna do pracy w prywatnym domu wczasowym. Zakopane, tel. 612-87 g-9955

PODPÓRKĘ wału (łożysko + osłona) do BMW 320, 1979 — kupię. — Tel. 33-01-09. g-10000

LODNIA! Kiosk zlokalizowany maszynę do lodów — NRD, dozowicę, piec akumulacyjny — sprzedam, wydzierżawię — Tel. 251-65. g-9986

VOLKSWAGEN Passat diesel, srebrny metalik, 3-letni, stan idealny — sprzedam. Pustynia 150A, koło Dębicy, Dębica tel. 38-02. T-10480

TARNÓW! Spółdzielcze, 3-pokojowe, 48 m² — zamienię na woj. nowosądeckie. Tel. 21-34-36. T-10472

MATERIAŁ z Dubaju — kupię. Oferty: 10473 „Prasa" Tarnów, Krakowska 12.

TELEWIZOR kolorowy Rubin — sprzedam. Tarnów, tel. 21-35-48. T-10475

SZCZEPANÓW! Dom, stan surowy — sprzedam. Tarnów, telefon 21-06-18. T-10477

MERCEDES 200D, 1975 — sprzedam Debica, Matejki 13/12. T-10478

SKRZYNIĘ ładunkową Stara 200 z plandeką, nową — sprzedam. Tarnów-Krzyż, Alojzego Majchra 26 (przy drodze na wysypisko śmieci). T-10470

TARNOWIEC! Dom częściowo wykończony — sprzedam. Tarnów, tel 21-13-14 T-10481

RENAULT 18, 1983 — pilnie sprzedam. Tarnów, Nowodąbrowska 220B. T-10482

TARNÓW! Spółdzielcze 50 m², telefon — zamienię na większe w Tarnowie, Krakowie, Nowym Sączu. Wiadomość: Tarnów, Krakowska 73A. T-10485

FIATA 127, 1980 — sprzedam. Ilkowice 49, warsztat samochodowy.

TRABANTA — sprzedam. Stanisław Skruch, Lusławice 159, 32-840. Zakliczyn. T-10489

OBRĄCZKI ślubne — sprzedam. Brzesko, tel. 304-88. T-10490

KWALIFIKOWANĄ rozsadę truskawek — odmiana „Kama", „Dukat" — sprzedam. Brzesko, tel. 304-86. T-10491

KRAKOWSKIE Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych przyjmie do pracy kierowników działów: Kalkulacji i Rozliczeń oraz Przygotowania Produkcji. Informacje i zgłoszenia — Kraków, Halicka 9, tel. 21-29-80. K-2195

PRASĘ mimośrodową 100 ton — kupię. Warszawa, tel. 610-50-43.

„TMC" Spółka z o.o. — pośredniczy w atrakcyjnym zakupie samochodów „YUGO". Warszawa, tel. 22-43-29. T-10471

POSZUKUJĘ garsoniery. — Tel 43-33-82, wieczorem.

MIEJSKI ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW w Nowym Sączu, ul. Gorzkowska 30

poszukuje

- ☐ producentów wysokiej jakości krawężników ulicznych i płyt chodnikowych
- ☐ wykonawców w zakresie budowy chodników — (układanie krawężników i płyt chodnikowych)

oferuje

- ☐ usługi w zakresie robót ziemnych zmechanizowanych oraz utwardzania placów i dróg (nawierzchnie żwirowe)

Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem: Miejski Zarząd Dróg i Mostów 33-300 Nowy Sącz, ul. Gorzkowska 30, tel. 219-67, 220-01, 220-66, telex 57-58. K-2122

UWAGA! ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Krakowie, ul. Wąska 7

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1989/90 do I klasy **ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ** Przyzakładowej przy MPK

W ZAWODACH:

- ☐ mechanik pojazdów samochodowych
- ☐ ślusarz-mechanik
- ☐ tokarz
- ☐ elektromechanik pojazdów samochodowych
- ☐ elektromechanik

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— ukończone 15 lat, a nie przekroczony 17 rok życia
— ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej
— dobry stan zdrowia

WYMAGANE PRZY PRZYJĘCIU DOKUMENTY:
— podanie
— karta informacyjna ze szkoły podstawowej
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (dostarczyć natychmiast po ukończeniu szkoły)
— dowód osobisty jednego z rodziców, do wglądu lub skrócony odpis aktu urodzenia
— świadectwo zdrowia wydane przez lekarza szkolnego
— cztery fotografie

Podania należy składać osobiście w okresie od 1 marca do 30 kwietnia 1989 r. w sekretariacie szkoły, ul. Wąska 7 I p. w godz. 7—14 codziennie, z wyjątkiem sobót.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELĄ:
— sekretariat szkoły, ul. Waska 7, tel. 66-76-98 w godz. 7—14
— kierownictwo warsztatów szkolnych, ul. Brożka 3, tel. 66-20-22 wewn. 12-05 w godz. 7—14

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne około 7.000 zł w kl. I i II oraz 10.000 zł w kl. III, świadczenia socjalne jak cała załoga MPK oraz bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej. K-661

Obradowała Krakowska Konferencja Sprawozdawcza PZPR

Tylko aktywna postawa, oparta na rzetelnej analizie zjawisk społecznych, wsparta walorami ideowymi i intelektualnymi – daje nadzieję, że partia będzie wpływać na zachodzące procesy

Wystąpienie I sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR JÓZEFA GAJEWICZA

SZANOWNI DELEGACI! DRODZY GOŚCIE!

Krakowska Konferencja Sprawozdawczo - Programowa obraduje w przełomowym momencie dla narodu i partii. We wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego dokonują się bowiem głębokie przeobrażenia. Nie jesteśmy biernymi obserwatorami tych przemian. Tylko aktywna postawa oparta na rzetelnej anlizie zjawisk społecznych, wsparta walorami ideowymi i intelektualnymi daje szansę oraz nadzieję na to, że partia będzie wpływać na zachodzące procesy. W przeciwnym razie narażeni będziemy na cofanie się, stwarzając tym samym przesłanki do ujawniania się postaw i tendencji zachowawczych, a więc miast udoskonalać, rewolucjonizować nasze życie, będziemy jedynie sprzyjać jego dalszej stagnacji.

Obradujemy w czasie, w którym głośno mówi się o naszym mieście w kraju i za granicą. Nie sprawia nam jednak przyjemności taka reklama. Wystąpienia studenckie, przybierające niekiedy groteskowy charakter, często graniczący z pospolitym chuligaństwem, wykorzystywane są przez siły nie sprzyjające przemianom. Dziwi nas taka prowokacyjno-konfrontacyjna postawa niektórych grup, dziwi tym bardziej, że to właśnie w Krakowie podjęliśmy próby rozwiązywania problemów środowiska akademickiego poprzez szczerą i otwartą dyskusję. Czyżby krakowski model rozwiązywania sporów okazał się nieskuteczny? A może komuś bardzo zależy, by ten model skompromitować?

Życie wykazało, że nasza partia nie jest skuteczna, często działa pozornie, nie potrafi uwolnić się od starych schematów myślowych i organizacyjnych. „Pochyla się nad nami — jakby powiedział Bergson — świadomość przeżytego czasu" — z którego nam wszystkim trudno jest się wyzwolić.

Konieczne są więc gruntowne radykalne zmiany, które uczyniłyby partię nowoczesną, żywo reagującą na obecną rzeczywistość, przewidującą tendencje i procesy społeczno-polityczne. Czeka nas, nieuchronnie, walka o miejsce partii w społeczeństwie i państwie. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Są nawet przeciwnicy przeobrażeń w partii i państwie.

Słabość podstawowych ogniw jest od lat głównym mankamentem naszej działalności, a przecież od ich pozycji w przedsiębiorstwie, szkole, uczelni, na wsi, osiedlu zależy przyszłość partii. Ukształtował się bierny model uczestnictwa w życiu partii, sprowadzający się do płacenia składek i udziału w zebraniach. Część partyjnych aktywistów pasywnie czeka na rozwój wydarzeń, niektórzy są zagubieni, nie wierzą w możliwość jakiegokolwiek wpływu na otaczającą ich rzeczywistość. Wielu utraciło poczucie tożsamości i identyfikacji z partią, z którą wiązali niejednokrotnie swoje życie, nadzieje i aspiracje. Taka postawa, chociaż to gorzkie słowa, ma swoje uzasadnienie w kształtowanych przez lata metodach kierowania partią i sprawowania władzy w państwie.

Jesteśmy zbyt często partią wielu nic nie wnoszących narad, na których podejmowane są uchwały i decyzje, rzadko konsekwetnie do końca realizowane. Zebrania nasze już dawno zatraciły swój ideowy charakter. Nie ukształtowaliśmy w partii mechanizmów wewnętrznych doskonalących naszą działalność, dostosowujących się do tempa zmian społecznych i politycznych. Zasada „Jakoś to będzie" jeszcze i dzisiaj obowiązuje w wielu dziedzinach życia publicznego, również, niestety, w naszej partii. Ta zasada ma, o czym się ciągle przekonujemy, dramatyczne następstwa, głównie w sferze gospodarczej, doprowadziła do bylejakości, inercji i niemożności.

Tak dalej być nie może! Najwyższy czas, by dewizą, jaką powinna kierować się partia, była skuteczność działania, konsekwencja i jakość.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE! SZANOWNI DELEGACI!

Nastał czas tworzenia nowych wartości, co nie oznacza burzenia wszystkiego, dyskredytowania osiągnięć pracy wielu pokoleń Polaków. Partia przebyła od IX Nadzwyczajnego Zjazdu do ostatniego, X Plenum niełatwą drogę, pełną wysiłków, rozterek i wątpliwości. Nie zawsze w porę i skutecznie potrafiliśmy sprostać wyzwaniom czasu. Zbyt silnie w partii zakorzeniło się przekonanie, że „centrum za nas wszystko załatwi, o wszystkim zadecyduje". Nazbyt duża wagę przywiązywaliśmy do decyzji centrum, na które często długo należało czekać. Wykształciliśmy więc pasywny schemat oczekiwania i braku samodzielności. Dlatego w pełni uzasadnione są opinie, wyrażane w trakcie tej kampanii o potrzebie przywrócenia w partii podmiotowości członków, organizacji i instancji partyjnych, zwiększenia ich odpowiedzialności.

Wielu towarzyszy, artykułując ten problem na konferencjach i zebraniach, wskazywało na konieczność innego rozłożenia akcentu: więcej demokracji, mniej centralizmu, Jedność, mówili, tak, ale w sprawach programu i uchwał.

Oczekujemy czynów. Tak, ale nie kto inny, tylko my sami, każdy z nas, musi tych czynów dokonać. Apatią i pesymizmem, utyskiwaniem i biadoleniem niczego nie zbudujemy. Wiele spraw musimy ułożyć na nowo — konstrukcję całego państwa, miejsce i rolę naszej partii w społeczeństwie — i czynić to tak, abyśmy stojąc na czele przemian identyfikowali się z nimi.

Sądzę, że rezultaty kampanii sprawozdawczo-programowej, w tym także naszej konferencji, będą dobrze tym przebrażeniom służyć.

TOWARZYSZE DELEGACI! SZANOWNI GOŚCIE!

Niedawno, X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego stworzyło realne podstawy do głębokich zmian systemowych i strukturalnych w państwie. Idea porozumienia narodowego, ku zadowoleniu, jak sądzę, zdecydowanej większości społeczeństwa, w tym także członków naszej partii, przestała być tylko hasłem. Partia zdecydowała się na dialog z wszystkimi siłami społecznymi, także z opozycją. Niecałe społeczeństwo i niecała partia udzieliły poparcia zmianom, jakie zapoczątkowało X Plenum. Oprócz zrozumiałych obaw, głównie co do kształtu pluralizmu politycznego, ekonomicznego i związkowego, pojawiły się opinie, że reformy inspirowane przez partię mają na celu odejście od socjalizmu. W obowiązującej obecnie powszechnej demokratyzacji naszego życia politycznego i społecznego każdy głos powinien być wysłuchany. Każdy, kto z troską myśli i mówi o przyszłości naszej partii musi być wysłuchany. Ale nie mogą to być wyłącznie akademickie dysputy. Liczą się fakty, wzrost stopy życiowej, zaspokojenie aspiracji wszystkich grup społecznych.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Od dłuższego czasu obserwujemy niebezpieczną tendencję spadku zaufania do partii, głównie wśród młodego pokolenia. Nie potrafimy przekonać młodzieży do naszego programu, zachęcić do wstępowania w nasze szeregi. Znaleźliśmy się w sytuacji, że partia coraz bardziej przestaje być organizacją wielopokoleniową. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w środowiskach młodej inteligencji, zwłaszcza studentów.

Przyciągnięcie ludzi młodych to być albo nie być partii. Naszym obowiązkiem jest przełamanie barier krępujących aktywność młodzieży, eliminowanie źródeł apatii i zniechęcenia. Do partii chcemy pozyskać nie tylko ludzi młodych, ale najlepszych i najzdolniejszych spośród nich, mających aspiracje przewodzenia rówieśnikom.

TOWARZYSZE!

Stwarzajmy klimat pozytywny dla ludzi mądrych, pracowitych. Nie bójmy się oddać młodym, energicznym, zaangażowanym kadrom steru władzy politycznej czy gospodarczej. Zaufajmy niepokornym, ale efektywnym, niedoświadczonym, ale skutecznym. Mamy dość możliwości dla osób kompetentnych, uczciwie dążących do zrealizowania własnych celów i aspiracji. Zapraszajmy do nas tych, którzy chcą z nami dyskutować, mają ciekawe, kontrowersyjne poglądy i propozycje, kierują się dobrem kraju. Jest to jedyne kryterium dialogu wszystkich Polaków.

Będziemy oczekiwać na inicjatywy tych organizacji partyjnych, które poszukując własnego stylu pracy tworzą kluby dyskusyjne i stowarzyszenia z udziałem bezpartyjnych i młodzieży. Mamy w Krakowie osiągnięcia w tym zakresie. Na nowych zasadach działa Stowarzyszenie „Kuźnica", głośno w kraju o nowatorskich propozycjach ludzi skupionych wokół idei seminarium „Kraków '89", powstają nowe stowarzyszenia. Wśród młodych szczególnie interesujący program ma Stowarzyszenie Obecnych, ponadorganizacyjny twór skupiający wszystkich tych, którzy nie poddali się pesymizmowi i apatii. W ostatnich miesiącach głośno komentowane są publikacje, ale też pozaredakcyjne akcje „Studenta". Aby zwiększyć skuteczność oddziaływania na młodą inteligencję oraz umożliwić jej szerszą reprezentatywność, sekretariat podjął uchwałę o przekształceniu tego pisma w tygodnik.

Docenić powinniśmy też pozytywną pracę i integracyjną funkcję działań naszych sojuszników z ZSL, SD „Paxu" i Unii Chrześcijańsko-Społecznej. Krakowskie inicjatywy, dzięki realnej postawie kierownictwa administracyjno-politycznego, mają nie tylko szanse zaistnienia, ale działają z korzyścią dla miasta i regionu. Wspólnie szybciej pokonamy piętrzące się kłopoty.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Polsce potrzebny jest spokój społeczny, gdyż on czyni partię wiarygodną wobec wszystkich obecnych i przyszłych partnerów porozumień społeczno-politycznych i gospodarczych.

Do zadań realizowanych w nowej sytuacji potrzebna jest silna, nowoczesna partia, mająca poparcie nie tylko szeroko pojętej lewicy społecznej, lecz także większości społeczeństwa. Partia, która ma poparcie szerokiej swojej bazy, a więc robotników krakowskich fabryk i zakładów pracy, rolników i społeczności wiejskiej. Czas dzisiejszy pokazuje jak szczególną rolę do spełnienia ma polska inteligencja. Sądzę, że takie poparcie osiągniemy wówczas jeżeli będziemy partią otwartą na wszystko, co racjonalne i postępowe.

Obecnie wszystkie siły powinniśmy skierować na przyszłość i budować szeroką płaszczyznę porozumienia narodowego z udziałem różnych sił politycznych, uznających ład prawny i porządek konstytucyjny. Rezygnujemy z formuły partii administrującej i zarządzającej. Spełnienie tych warunków wymaga jednak niezbędnych zmian w samej partii. Trzeba ją uwolnić od nadmiernego centralizmu i biurokratycznego stylu pracy. Podstawowe ogniwa partii muszą mieć znacznie większą samodzielność i autonomię w podejmowaniu decyzji, muszą wreszcie poszukać własnego miejsca w środowiskach swojego działania. Gotowej recepty nikt im nie da, gdyż każdy zakład pracy, każda gmina czy miasto ma swoją specyfikę.

Odchodzimy od działań nakazowych, przerzucając ciężar realizacji programu partii na towarzyszy pracujących w różnych strukturach państwowych i gospodarczych, rekomendowanych na odpowiedzialne stanowiska. Bądźmy odważni w polityce kadrowej, lansując ludzi z inicjatywą, nawet kontrowersyjnych. Podstawą ich promocji winny być fachowość i skuteczność w działaniu.

Zajmujący kierownicze stanowiska członkowie partii swoją pozycję powinni zdobyć mocą własnego autorytetu, dzięki wiedzy i aktywności, a nie „namaszczeniu". W reformowanym państwie coraz mniej decyzji będzie przychodziło „z góry" trzeba je podejmować samodzielnie i odważnie, biorąc za nie odpowiedzialność.

Przyszłość w naszej partii mają ludzie mądrzy, potrafiący w dyskusjach z przeciwnikami politycznymi skutecznie bronić jej racji, umiejący przekonywać, argumentować, wygrywać walkę polityczną.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Zmiany strukturalne w partii były, jakże często dotychczas, sztuką dla sztuki. Zaczynamy odchodzić od struktury komitetów budowanej według zasady branżowej, dublującej administrację na rzecz zasady funkcjonalności. Będziemy rozwijać komisje społeczne i problemowe, grupować wokół nich nie tylko najbardziej wartościowych członków partii, ale również bezpartyjnych.

Zmiany struktur powinny być wkomponowane w proces unowocześniania partii i państwa. Muszą wynikać z lokalnych uwarunkowań, doświadczeń i tradycji.

W obecnej, kryzysowej sytuacji ekonomicznej kraju szukamy skutecznych sposobów zapewnienia funduszy na działalność partii, zachęcamy do podejmowania różnorodnych form aktywności gospodarczej.

TOWARZYSZE DELEGACI! SZANOWNI GOŚCIE!

Mówiąc o reformowaniu partii i wszystkich dziedzin życia nie możemy zapomnieć, że celem nadrzędnym tych działań jest jakość życia mieszkańców kraju, a więc i Krakowa. Nie osiągniemy tego celu bez wypracowania nowej filozofii sprawowania władzy w Krakowie. Dzisiaj głośno w kraju i na świecie o polskim „okrągłym stole". W naszym mieście taki „stół" chociaż w innej formie również działa.

Potrzebę powołania wspólnego forum inicjatyw i pomysłów zrodziło samo życie, pełne nabrzmiałych problemów i poszukiwań dróg wyjścia, ze złej, stagnacyjnej sytuacji, w jakiej znalazło się miasto. Z „niezgody" na taki stan rzeczy zrodził się w Krakowie ruch intelektualny i organizacyjny. Grupa działaczy gospodarczych i naukowców utworzyła oddział Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych, dawni działacze i doradcy „Solidarności" zgrupowali się wokół Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego. Z inicjatywy krakowskiej instancji partyjnej zawiązało się seminarium „Kraków 88" koordynujące działania. I wtedy — po krótkich negocjacjach — powstało Krakowskie Forum Inicjatyw jako płaszczyzna spotkania wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia, są odważni w myśleniu, a samo myślenie potrafią wykorzystać twórczo i konstruktywnie. Tak oto, w grudniu ubiegłego roku, zrodziły się krakowskie inicjatywy, których promotorami byli zarówno działacze partii, jak i opozycji, przedstawiciele władzy i ci, co z reguły mieli jej wszystko za złe. Pojawili się, oprócz osób o uznanej renomie, także ludzie młodszego pokolenia, wcześniej mało znani szerszej opinii. Uważamy to za sukces, świadczący o istnieniu nie wykorzystanego potencjału. Potwierdziła się stara zasada, że to, co ludzi dzieli, jest w istocie mniej ważne od tego, co ich łączy.

Efektem tej działalności jest wiele interesujących propozycji i projektów, między innymi koncepcja Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zaproponowano utworzenie Banku Gospodarki Komunalnej, plan perspektywiczny rozwoju Krakowa, założenia modernizacji Huty im. Lenina, która stanowi jedno z największych zagrożeń dla środowiska naturalnego. Propozycji, oczywiście, jest znacznie więcej, ale przecież nie chodzi o ich pełny zestaw. Zależy nam natomiast na pokazaniu nowego podejścia krakowskiej instancji do rozwiązania najistotniejszych problemów naszego miasta.

Mamy, Towarzysze, własną partyjną koncepcję rozwoju Krakowa i regionu. Będziemy dla tej koncepcji szukać poparcia i sojuszników. Jesteśmy otwarci na inne rozwiązania. Jeżeli okażą się lepsze zmodyfikujemy własne.

Kraków ma wszelkie dane ku temu, by stać się ważnym i bogatym ośrodkiem nie tylko nauki i kultury, ale także turystyki, przynoszącej miastu pokaźne dochody oraz nowoczesnego, nie zanieczyszczającego środowiska przemysłu.

Kraków możemy uczynić miastem dostatnim, prężnym cywilizacyjnie, w którym mieszkańcom żyje się godnie. Warto — bo taki cel ma sens. Można — bo istnieje tu wystarczający potencjał, aby szybko stanąć na nogi i nie oglądając się na nikogo, zmierzać konsekwetnie drogą szybkiego rozwoju.

Powstaje więc pytanie: jak to zrobić, w obecnych, tak złożonych warunkach?

Aby zrealizować tak ambitnie nakreślone cele, Kraków musi się wzbogacić. I jako miasto i jako ogół obywateli. Nie rezygnując z dotacji z budżetu centralnego, tam, gdzie to konieczne stawiamy na własne dochody, na pełne wyzwolenie przedsiębiorczości I to też zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej, a więc przedsiębiorczości rad narodowych, administracji, a także instancji i organizacji partyjnych. Zwalczać będziemy wszelkie opory i zahamowania biurokratyczne. Budżet miasta musi być w większym stopniu zasilany pieniędzmi wypracowanymi w Krakowie. Będziemy przeciwstawiać się nieracjonalnemu i nadmiernemu centralizmowi; lwia część dochodów, na przykład z działalności hotelowej i turystycznej, jest odprowadzana do instytucji centralnych, zamiast zostać w Krakowie. A turyści często przyjeżdżają do Polski tylko dla Krakowa.

Na turystyce zarabia cały świat, pora byśmy i my zaczęli to robić. W tym celu należy gruntownie zmienić gospodarkę lokalami w centrum miasta. Mniej biur, instytucji i urzędów — więcej hoteli, pensjonatów, lokali gastronomicznych. Niekoniecznie trzeba pozyskiwać lokale metodami administracyjnymi. Wystarczy umiejętnie korzystać z instrumentów ekonomicznych, w tym z systemu podatkowego.

Miasto jak na razie tych możliwości nie wykorzystuje. Krakowska organizacja partyjna, kierując się interesem społecznym, nie będzie na to patrzeć obojętnie.

Jest wiele możliwości zarabiania złotówek i dewiz w Krakowie. W przyszłości krakowska strefa ekonomiczna te możliwości zwielokrotni, stworzy także szanse dla ludzi młodych, energicznych i przedsiębiorczych.

Istnieje wiele zagrożeń dla nowej filozofii rządzenia Krakowem. Jedną z najgroźniejszych jest inercja i zachowawczość wielu jeszcze ludzi na różnych stanowiskach i z różnych środowisk. W dobrze pojętym, wspólnym interesie nie będziemy tego aprobować. Nie możemy sobie już pozwolić na stratę czasu i potencjału ludzkiego.

SZANOWNE TOWARZYSZKI! SZANOWNI TOWARZYSZE!

Bogaty Kraków stać będzie na wykonanie potężnego skoku w zaniedbanych dotąd dziedzinach, takich jak, ochrona środowiska, służba zdrowia, budownictwo mieszkaniowe, turystyka. Biedny, skłócony, źle zorganizowany będzie nadal liczył na centralne plany rozdziału świadczeń i ledwo wiązał koniec z końcem. Niedostatków codzienności nie przesłoni ani mieszkańcom, ani turystom urok historycznych pamiątek.

Krakowska aglomeracja miejska rozwija się mimo wielu barier i kłopotów. Rosną potrzeby mieszkańców. Obecna struktura administracyjna kraju, odcinająca Kraków od historycznie powiązanych z nim obszarów, pozbawiająca go naturalnego zaplecza jest przeszkodą, która zaspokojenie potrzeb mieszkańców i miasta ogranicza.

Niczym nie uzasadniona, nielogiczną decyzja o podziale silnego i dużego niegdyś województwa krakowskiego powinna ulec zmianie.

TOWARZYSZE DELEGACI! SZANOWNI GOŚCIE!

Zdaję sobie sprawę, że w tym krótkim wystąpieniu nie poruszyłem wielu ważnych dla partii i miasta zagadnień. Nie chciałem powtarzać treści zawartych w sprawozdaniu i materiałach będących plonem prac zespołów. Dorobek tej konferencji niech dobrze służy miastu i województwu. Nie chcieliśmy też Towarzyszom proponować referatowego sprawozdania tradycyjnie pokazującego dorobek poszczególnych działów gospodarki krakowskiej, branż i jednostek organizacyjnych. Niech zatem moja wypowiedź będzie wprowadzeniem do dyskusji. Zachęcam i zapraszam do niej Towarzyszy Delegatów i gości konferencji.

Wybrane głosy z dyskusji

MIECZYSŁAW ŁAGOSZ — I sekretarz KF PZPR HiL.

— Jakie cele są dzisiaj dla nas najważniejsze? Pytanie takie pada niemal na każdym zebraniu partyjnym. Wielu członków i aktywistów partyjnych gubi się w sytuacji, kiedy większość przez lata ukształtowanych poglądów, zasad i dogmatów odrzucono jako niesłuszne i nawet nie socjalistyczne. Nikomu już nie wystarczają hasła, nawet to pozornie tak wiele mówiące jak „Partia porozumienia i walki". Większość uważa, i ja podzielam to zdanie, że to dziś za mało, bo nie wynika z niego nawet program minimum w zakresie naszych zadań w sferze ideologii i polityki. Życie biegnie bardzo szybko, dokonują się radykalne przemiany, wydarzenia zaczynają wyprzedzać stan świadomości w partii, w poglądach jej członków. W takiej sytuacji rodzą się zwątpienia, niewiara w realność kolejnych programów.

Mówimy tak wiele o demokracji, przede wszystkim w partii. Tymczasem jesteśmy świadkami niedoceniania jej także przez kierownictwo partii. Przecież zasięganie opinii w przerwie między pierwszą a drugą częścią obrad X Plenum KC było powierzchowne. Tak postępować nie można, jeśli chcemy podnieść poziom pracy, ubojowić nasze organizacje partyjne i przygotowywać członków partii do aktywnego uczestnictwa w działalności politycznej i walce.

Najważniejsze jest, aby członkowie partii zyskali możliwie szybko dokumenty partyjne, które by stanowiły swego rodzaju skrócony program i przewodnik o roli partii w budowie nowego, lepszego, demokratycznego socjalizmu. Uczynić to może jedynie Krajowa Konferencja Delegatów, której pilnego zwołania domaga się cała hutnicza organizacja partyjna. Będzie można podczas jej trwania zweryfikować zarówno wszystkie oceny dotyczące naszej przeszłości, popełnianych błędów jak i wszystko, co obecnie głosi się z tylu trybun, często bez głębszego zastanowienia, o perspektywach naszego kraju, o kształtowaniu tzw. społeczeństwa obywatelskiego, o zadaniach naszej partii w pluralistycznym społeczeństwie, w którym toczyć się będzie w przyszłości jakaś dziś jeszcze nie określona demokratyczna i wolna gra sił.

Wiele przemyśleń w tym zakresie i propozycji do znowelizowanego programu naszej partii powinniśmy wypracować w Krakowie. Mamy po temu duże możliwości zarówno intelektualne jak i wynikające z bogatych tutaj tradycji socjalistycznych.

BOGDAN JANIK — student III roku Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Skończyły się już czasy kiedy nasze poglądy były poglądami jedynie słusznymi. Jeśli chcemy jako partia utrzymać w dalszym ciągu władzę w rękach, to trzeba otwarcie wytłumaczyć społeczeństwu dlaczego nasze poglądy są takie a nie inne... Jakie racje za nimi przemawiają. Studenckie wystąpienia uliczne organizują grupy skrajne. Ale warto zastanowić się dlaczego te właśnie niezbyt liczne grupy zyskują akceptację i poparcie większości. Wbrew pozorom NZS nie jest podstawowym problemem środowiska uniwersyteckiego. Jest tylko pewnym symbolem. Największym problemem tego środowiska są walące się budynki uniwersyteckie, kiepskie akademiki, kiepskie programy nauczania i wreszcie kiepskie warunki startu zawodowego i życiowego. Studenci czują się po prostu niepotrzebni społeczeństwu. Musimy sobie zdać sprawę, że jeśli NZS będzie zalegalizowane, to będzie to ich, a nie nasz sukces. Weźmy dalej: zastępcza służba wojskowa — to przecież nie nasza inicjatywa, tylko nielegalnej w gruncie rzeczy organizacji „Wolność i Pokój", bo nikt u nas nie wpadł na pomysł, że tak właśnie można tę kwestię rozwiązać. Oczywiście można wprowadzić stan wyjątkowy, można zyskać społeczną akceptację dla uspokojenia siłą studentów, ale musimy pamiętać, że wtedy ci młodzi ludzie odwrócą się od nas zupełnie. Ci młodzi, za kilka lat będą dorosłym społeczeństwem, a jeśli społeczeństwo odwróci się od partii, to nie pozostanie nam nic innego, jak jechać — o ile jeszcze będzie czym — na Madagaskar. Tam, gdzie już dzisiaj niektórzy nas wysyłają...

HENRYK SZYDŁOWSKI — redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej".

— W sferze propagandy, kształtowania opinii i świadomości społecznej znaleźliśmy się w paradoksalnej sytuacji: nastąpiło jak gdyby odwrócenie biegunów. Sposób widzenia i przedstawiania sytuacji w Polsce przez naszych przeciwników politycznych przypomina niekiedy do złudzenia metody stosowane przez nasza oficjalna propagandę w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Także wśród nas, dziennikarzy oficjalnej, czy jak kto woli — reżimowej prasy daja się zauważyć tendencje do ekspiacji za wszelką cenę, czasami nawet zdrowego rozsądku. Wszystko to stwarza nową sytuację. Propaganda jest jednym z instrumentów polityki, który musi się zmieniać wraz ze zmianą zadań i celów politycznych. Trudno się jednak wyrwać z uprzęży pewnych przyzwyczajeń, w która byliśmy przez lata ubrani. Łatwiej jest posługiwać się gotowymi, sprawdzonymi formułkami. Tematyka polityczna, a zwłasz-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Stanowisko Krakowskiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR

(tezy)

- **Sytuacja polityczna w kraju nie sprzyja realizacji uchwały XIX Krakowskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Rodziło to u członków partii uczucie goryczy i osłabiało motywację do aktywności.**
- **W procesie zachodzących przemian musi się zmieniać sama partia. Dla tego celu niezbędne jest przezwyciężenie istniejącego zamętu ideologicznego.**
- **Potrzeba natychmiast podjąć walkę z totalną negacją dorobku Polski Ludowej. Główną rolę muszą w tym odegrać dziennikarze — członkowie PZPR.**
- **Partia musi przestawić się na działania sprzyjające kształtowaniu się zaufania do niej we wszystkich kręgach społecznych, a zwłaszcza wśród klasy robotniczej. Tą drogą stawać się powinna główną siłą postępu społecznego.**
- **Podstawową zasadą działania partii powinna być samodzielność POP. Wiąże się to z preferowaniem jakościowych mierników ich pracy. Służyć temu powinny zmiany w strukturze organizacyjnej PZPR.**
- **Wszystkie ogniwa partii muszą skoncentrować swe oddziaływanie na młodzież. Tworzyć trzeba wszelkie warunki dla partnerskiego porozumienia się z nią.**
- **Dla dokonania niezbędnych zmian w statucie oraz programie partii konieczne jest terminowe odbycie Krajowej Konferencji Delegatów i przyspiesznie zwołania XI Zjazdu PZPR.**
- **Wobec członków partii, a także kandydatów do niej przestrzegać należy konsekwentnie zasady wolności sumienia. Światopogląd jest osobistą sprawą członka PZPR.**
- **Konsekwentnie sprzyjać należy dynamicznym przemianom politycznym i społecznym w naszym życiu. Traktować, iż pluralizm światopoglądowy, społeczny i polityczny jest oczywistym faktem polskiej rzeczywistości.**
- **Partia dzielić będzie ze swymi sojusznikami, a także ugrupowaniami opozycyjnymi odpowiedzialność zarówno za formułowanie głównych zadań programowych jak i ich realizację.**
- **W istniejącej sytuacji Polsce potrzebna jest silna, kompetentna, społecznie kontrolowana władza wykonawcza. Jest to warunek skuteczności osiągnięcia celów związanych z likwidacją kryzysu.**
- **Głównym celem partii musi być dążenie do stworzenia warunków i mechanizmów rozwoju gospodarczego Polski. Wiąże się to z koniecznością przezwyciężenia niskiej efektywności produkcji oraz podniesienia roli sektora uspołecznionego w naszej gospodarce.**
- **Ważnym kierunkiem polityki gospodarczej jest restrukturyzacja przemysłu, stanowiąca podstawę dla przezwyciężenia nieefektywności. Dla tego celu niezbędny jest postęp techniczny, sprzyjający przedsiębiorczości i konkurencji. W Krakowie restrukturyzacja jest warunkiem koniecznym rozwoju miasta. Bez niej nie da się skutecznie chronić środowiska naturalnego.**
- **Konferencja oczekuje pozytywnego stanowiska Rady Ministrów wobec propozycji utworzenia w Krakowie specjalnej strefy ekonomicznej. Stwierdza równocześnie, iż realizacja wielu wcześniej podjętych inicjatyw programowych partii w województwie w sferze nauki i postępu technicznego powinna być ściśle skorelowana z tworzeniem tej strefy.**

Obradowała Krakowska Konferencja Sprawozdawcza PZPR

Działać szybciej, myśleć skuteczniej, ryzykować podejmowanie odważnych decyzji

Wystąpienie MARIANA STĘPNIA

Jestem rad z przebiegu tej Konferencji, która dostarczyła nam bogatego materiału, bogatych przemyśleń i to przemyśleń roztropnych, odznaczała się energią ideową, psychiczną. Jest to zapewne jedna z ciekawszych konferencji jakie odbyły się do tej pory... Trudno mi nie ustosunkować się do tej kwestii, która zaciążyła — co zresztą zrozumiałe — nad Konferencją, a mianowicie do tych wydarzeń których scena był Kraków a zainteresowała się nimi opinia w całej Polsce. Muszę więc i ja wypowiedzieć tutaj refleksje, tym bardziej, że jestem profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem krakowskiej organizacji partyjnej, członkiem Komitetu Uczelnianego PZPR w UJ, no i przedstawicielem władz centralnych, któremu również nie wolno w tej sytuacji milczeć... Chcę się przyłączyć do słów towarzysza gen. J. Gruby i do myśli, wskazujących na to, że młodzieży w czambuł potępiać nie możemy. Cała młodzież jest nasza, za całą młodzież odpowiadamy jako partia, która bierze odpowiedzialność za losy kraju i za jego przyszłość. Ciągle przecież nie ma siły politycznej, zdolnej ją w tej roli zastąpić. Otóż, w rodzinie nawet gdy dziecko zachowuje się względem rodziców nieludzko, rodzice nie zawsze są w stanie zerwać z nim. Tak i w skali społecznej cała młodzież jest nasza — to nasze dzieci. Trzeba więc nieustannie i za każdym razem z jednakowym uporem i cierpliwością tej młodzieży tłumaczyć, perswadować i pozyskiwać ją dla nas. Ale trzeba mieć pretensje do tych, którzy młodzież wychowują, lub też do tych, którzy powinni ją wychować, lecz od tych funkcji stronią albo robią to wadliwie. Byłbym więc w niezgodzie z sobą, gdybym nie powiedział surowych słów w stosunku do władz Uniwersytetu, którego jestem profesorem. Odpowiadam przed opinią publiczną, jak się ten Uniwersytet opinii publicznej przedstawia. Bardzo wiele osób pytało mnie z niepokojem jak to możliwe, żeby w ten sposób władze uczelni wystąpiły przed tą grupą młodzieży, którą oglądaliśmy w telewizji. Dla wielu było to zaskoczeniem, ale dla mnie zaskoczenia nie było... Jednym z najbardziej przykrych widowisk, godnych pożałowania, których oglądania nam nie oszczędzono w ciągu lat ostatnich, to sytuacja, w której profesor Uniwersytetu schlebia studentom, kokietuje ich wtedy, kiedy powinien wystąpić w roli sprawiedliwego, dobrego, rozumnego, więc i ostrzegającego wychowawcy, zdolnego do powiedzenia młodzieży niepopularnych słów. Nawiasem mówiąc, w tym samym dzienniku telewizyjnym wczoraj zobaczyłem, że na takie niepopularne zdania do młodzieży zdobył się Lech Wałęsa. Jakżeż odbiegało od tego wystąpienie prorektora Uniwersytetu! W pewnym sensie rad jestem, że najpierw we fragmencie, a potem na życzenie Senatu tego Uniwersytetu w pełni, cała Polska zobaczyła to, co ja ze swoimi partyjnymi towarzyszami oglądam znacznie częściej. Właśnie tą niezdolność, niezdolność ludzi powołanych do wychowania młodzieży, niezdolność do powiedzenia jej słów, które powinny padać z ust oddanych tej młodzieży wychowawców... Dla nas z tego faktu i z wydarzeń płynie dużo wniosków. Do tych, które już tutaj z tej mównicy padały, chciałbym dodać jeszcze dwa. Po pierwsze, to przyłączam się do myśli, podniesionej też w dyskusji, że nikt za młodzież programu jej życia w przyszłości nie opracuje. Świat dorosłych może młodzieży sprzyjać, pomagać jej, troszczyć się o nią, stwarzać lepsze warunki życia — i to jest naszym obowiązkiem — ale my nie pomożemy młodzieży w stworzeniu własnej wizji Polski, własnego programu życia indywidualnego i zbiorowego. To, co obserwujemy nie ma nic wspólnego z takim działaniem. Nie jest to liczna grupa studentów, ale jej postawa rzutuje na szerszą opinię niżby to z liczby tych młodych ludzi wynikało.

Wreszcie sprawa druga — podzielam opinię, że nie stworzyliśmy warunków, które by dały młodzieży polskiej zadowolenie z życia, że nie zadbaliśmy o to, co powinna ona mieć, co powinien mieć młody człowiek w naszym kręgu geograficznym. Zgadzam się także z głosami, które wskazują, że nazbyt lekkomyślnie, w sposób nazbyt uproszczony godziliśmy się na przekreślanie i szkalowanie wszystkiego co stworzyliśmy do tej pory... Ale równocześnie trzeba powiedzieć, że w takiej postawie młodzieży mają swój udział kręgi, osoby, środowiska świadomie nam niechętne, zatruwające umysły, przedstawiające młodym ludziom nas, partię, w fałszywym, karykaturalnym świetle. To prawda, że jesteśmy współtwórcami warunków, w których takie fałszywe przedstawianie nas jest możliwe, ale zła wola towarzyszy również temu, co młode pokolenie odbiera od niektórych swych wychowawców. I na to nie mam zamiaru przymykać oczu i wszystkiego sprowadzać do warunków ekonomiczno-materialnych, ogólniejszych...

Parę słów o X Plenum i o tych komentarzach, które tu padały co do decyzji, sposobów ich podejmowania, czy ich przekazywania... Rozumiem, że może być sporo pretensji, ale chciałbym się upomnieć o istotę tego Plenum i trochę pomniejszyć słuszność tych pretensji, które dotyczą czasu, sposobu przekazywania uchwał tego Plenum. Stało się coś bardzo ważnego, coś co może się nam udać w pełni, może nam się udać

tylko częściowo, może się także nie udać... Na tym Plenum obserwowałem taki dylemat, taką rozterkę, która przebiegała i w myślach pojedynczych występujących osób, i w myślach zbiorowości, na którą składają się członkowie Plenum naszej partii; czy górę weźmie obawa o partię, przed zagrożeniami, które się przed partią zarysowują w obliczu pewnego zwrotu dokonywanego na X Plenum, czy też górę weźmie poczucie odpowiedzialności za cały kraj. W wielu wystąpieniach odczytywałem ślady myślenia, że głównym celem jest partia i najważniejsza rzecz to dobro, całość, interes partii. W innych, tych sprzyjających stanowisku przyjętym na X Plenum, brało górę przekonanie, że partia jest wielką wartością, ale nie nadrzędną, że trzeba ją podporządkować sprawie całego kraju, losom narodu, państwa i nie można nie widzieć pewnych, nawet mało istotnych problemów, które się w tym społeczeństwie, w tym państwie zarysowały. Trzeba im wyjść naprzeciw. Właśnie to drugie stanowisko wzięło górę i dobrze, że tak się stało! Rozumiem także, że będą jeszcze przez pewien czas trwały różne niepewności, obawy no i ostrożność wobec komplikacji, które pojawia się przed nami w wyniku przyjęcia tego stanowiska.

Towarzysze mówili tutaj, że między pierwszą a drugą częścią Plenum było mało czasu... Przyznaję. Ale i tak tego czasu straciliśmy już za dużo. Ileż było uwag, dlaczego my tak zwlekamy z decyzjami, które i tak musimy podjąć a w ostateczności podejmujemy je dopiero pod naciskiem opozycji i na jej konto idzie zwycięstwo, podczas gdy można to było uczynić wcześniej i na własny rachunek. Proszę towarzyszy! Partia jest nadal a była jeszcze bardziej w niedoczasie. Trudno, taka jest dynamika życia i nie możemy nadmiernie rozciągać konsultacji... Te uwagi żeby zasięgać opinii mas partyjnych były słuszne, przekaże je bo je podzielam. Tylko obieg musi być znacznie przyspieszony. To nie może trwać tygodnie, miesiące jak dawniej bywało, to nie może polegać na przekazywaniu materiałów, rozsyłaniu ich do towarzyszy, długim dyskutowaniu. Myśmy i tak za dużo przegrali wskutek opieszałości czy wolniejszego rytmu pracy niż rytm wydarzeń...

Padały tutaj cierpkie uwagi pod adresem towarzyszy reprezentujących partie przy „okrągłym stole". Niestety nie wszyscy nasi centralni nawet działacze ujawniają dostateczną przenikliwość myślenia, przewidywania co będzie skutkiem jakiegoś manewru, ruchu czy nawet pewnych słów. Nie wszyscy są dostatecznie szybcy, mają refleks jaki powinien ich cechować. Są oczywiście i inni zwłaszcza ci reprezentujący młodsze pokolenie... Zwykle mają oni przewagę w myśleniu i pewną wizję praktycznych rozwiązań problemu... Dlaczego więc bywa inaczej? Przez długi czas działacze partyjni centralni, lecz nie tylko, żyli sobie w warunkach komfortowych. Oni zawsze mieli rację, za nimi stała władza, nie musieli więc zmuszać się do wysiłku intelektualnego... Nastąpiła atrofia: refleksu, wyobraźni, pewnej przemyślności, talentu, zdolności... To widać! Na szczęście pewne zmiany personalne, wprowadzenie młodych towarzyszy ten obraz zmienia na korzyść, ale terapia musi potrwać... Mówię to dlatego, by przekonać was, że nie można w każdym przypadku liczyć, że mądrość spłynie z KC, lecz i po to, by udowodnić, że my wszyscy musimy być sprawniejsi, działać szybciej, skuteczniej myśleć i odważnie ryzykować podejmowanie decyzji. Nie czekać na wytyczne i ramy. Mam nadzieję, że w wyniku naszej sytuacji partia ma właśnie wielką szansę. Może się — w wyniku dzisiejszych komplikacji — bardzo wzmocnić, dlatego, że sytuacja autentycznej partii politycznej, której zwycięstwo nie jest z góry przesądzone zmusza do większej dzielności i aktywności. To już widać! To widać choćby po dzisiejszej konferencji. Każdy z nas ma swój rozum, on rzadko zawodzi. Nie musimy więc zawsze oglądać się na dyrektywy, bo dlaczego gdzieś tam w górze mają być mądrzejsi od nas? Nie chodzi o to by kwestionować mądrość u góry, lecz o to by wyrobić przekonanie, że owa mądrość jest wszędzie...

W tym kontekście słów parę o szkoleniu partyjnym, który to problem również się tutaj przewijał... Dla mnie ważniejsze nawet niż szkolenie jest nowoczesna szybka, sprawna informacja. Dzisiaj, ten kto dysponuje informacją, ten ma siłę, ma przewagę. Tymczasem ceremoniał informacji w naszym demokratycznym życiu jest anachroniczny. Nie umiemy docierać szybko i dobrze do wszystkich komórek partyjnych. Zorganizowanie takiego systemu to moim zdaniem sprawa podstawowa... W sytuacji gdy życie niesie tyle niespodzianek, gdy zaskakują nas pewne wydarzenia, nie miejmy pretensji o to, że nas nie przygotowano — bo to często bywa niemożliwe — ale miejmy pretensje o to, że nie ma do tej pory nowoczesnego systemu informacji wewnątrzpartyjnej z dołu do góry i odwrotnie...

Słów parę chciałbym poświęcić naszym współobywatelom reprezentującym inne stronnictwa polityczne i PRON... Z przyjemnością słuchałem tych wystąpień, bo brzmiał w nich ton lojalnej, rzetelnej współpracy, przy świadomości swoich odrębnych celów, charakterystycznych cech tych osobowości zbiorowych, które reprezentują. Przyjmowałem te przemówienia z satysfakcją, bo było w nich zawarte poczucie wspólnej drogi i solidarności we wspólnym wysiłku. Podkreślam to tym bardziej, że bywałem świadkiem wystąpień nie zawsze godnych, zwalających tylko na partie winy wszelakie... Tutaj tego nie było.

Wreszcie sprawa ostatnia — za mało moim zdaniem poświęciliśmy na Konferencji miejsca problemom, o których w Krakowie powinno się mówić — mianowicie problemom kultury polskiej. Bo gdzie jak nie w Krakowie powinno się o tym mówić bardzo dużo? Nie formułuję tego jako pretesji, doskonale rozumiem, że to co było tu powiedziane było bardzo ważne... Zabrakło nam czasu. Może więc pomyśleć o spotkaniu w Krakowie poświęconym sprawom kultury? ...Musimy wpisać sprawy kultury w proces polskich przemian. Jeśli nie uczynimy tego teraz, w przyszłości poniesiemy za to odpowiedzialność...

Wybrane głosy z dyskusji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

cza dotycząca działalności partii została przed laty ujęta w liturgiczne kanony. Usiłujemy je od pewnego czasu przezwyciężyć. Nie przychodzi to jednak łatwo, gdyż schemat skostniałego myślenia występuje w wielu jeszcze ogniwach partii i rzutuje na nasze postawy. Musimy się więc zdobyć na dystans umożliwiający formułowanie politycznych ocen i obiektywnych a równocześnie interesujących informacji. Nie chodzi przy tym o koniunkturalny krytycyzm, lecz o zajmowanie stanowiska przeciw wszelkim przejawom nieprawidłowości, a nawet wynaturzeń, zwłaszcza jeżeli dotyczą one większych zbiorowości. Nie możemy przecież jedynie płynąć z prądem obiegowych opinii, mimo ich niekiedy donośnego nagłaśniania, jako rzekomo pochodzących od społeczeństwa. Odrzuciliśmy tezę o jedności moralno-politycznej narodu, nie dajmy się też ogłupiać twierdzeniom, iż każdy i zawsze, kto krytykuje lub występuje przeciw, przemawia w imieniu narodu.

Powinniśmy zdać sobie wszyscy sprawę z faktu, iż epoka pewnego monopolu na informację przechodzi już do historii. O poparcie społeczne trzeba będzie walczyć, i to nie tylko z naturalnym ludzkim sceptycyzmem, lecz także z konkretnym, działającym legalnie przeciwnikiem politycznym, weryfikującym stale nasze poglądy i działania. Aby tę walkę wygrać, musimy zmienić wiele dotychczasowych metod i przyzwyczajeń. W naszych publikacjach odrzucać więc trzeba będzie bezpowrotnie dworski, namaszczony styl relacjonowania wielu wydarzeń politycznych. W ostatnich latach uczyniliśmy już w tym względzie pewien postęp, ale przełom zależy zarówno od nas, dziennikarzy, jak i polityków.

PROF. ZYGMUNT DRZYMAŁA z AGH.

— Dlaczego młodzież stroni od nas, bierze udział w demonstracjach ulicznych, przechodzi do opozycji? Popełniliśmy bowiem, jako partia i społeczeństwo, błędy w polityce wychowawczej. Krytyka wszystkich i wszystkiego uprawiana w przeszłości spowodowała zanik wzorców osobowych. Nie ma kogo naśladować, nie ma na kim się wzorować... Popełniliśmy także błędy w polityce kadrowej. Popatrzmy po sobie i spróbujmy powiedzieć sobie, ilu jest młodych ludzi w kadrze dzisiejszych decydentów. Zastanówmy się także, jaki jest stosunek centralnych organów partii do mas partyjnych. Czy Komitet Centralny i Biuro Polityczne liczą się z opinią mas partyjnych?... Centrum uważa, że naukę wspaniale jest mieć... Ale na naukę nie ma rzeczywistego zapotrzebowania. Jest więc nauka rodzajem zabawki. A zabawka powinna być tania. I tak jest w istocie, rzeczywiste nakłady na naukę są skromne, trudno więc oczekiwać sporych efektów...

PROF. TADEUSZ HANAUSEK — I sekretarz KU PZPR Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Błazenada i gorszące wybryki nielicznej w stosunku do całej rzeszy studentów uniwersytetu grupy nie mogą przesłonić tego, co faktycznie dzieje się w uczelni. Nie należy tych hałaśliwych grup nie doceniać, ale też nie mogą one wywoływać przekonania, iż UJ to miejsce anarchii i głupoty. Uczelnia nasza jest przecież też miejscem spokoju dla większości chcących się uczyć studentów i kadry chcącej rzetelnie pracować. Nasuwa się tu pytanie: co zrobiła organizacja partyjna, by nie dopuścić do tego, co dzieje się na uniwersytecie? Pytanie to brzmi nieco demagogicznie i odpowiedź na nie jest tak samo trudna, jak w przypadku dużych przedsiębiorstw przemysłowych, gdzie partia nie zapobiegła strajkom. O sytuacji w uczelni mówiliśmy w KC, w ministerstwie, rozmawialiśmy z władzami uczelni, członkowie partii swą codzienną pracą starali się wpływać na postawy części studentów. Nie chcemy być wyeliminowani z życia naszej szkoły, małymi krokami staramy się zdobywać coraz większe pole działania. Ale też i siła partii w autonomicznie działającym uniwersytecie jest zbyt nikła — ani jeden dziekan nie należy do PZPR, w kolegium rektorskim jest jeden członek partii wśród studentów jest ich zaledwie 12. Staramy się jednak, by uczelnia właściwie wypełniała swe funkcje, by przede wszystkim kształciła wysokiej klasy fachowców potrzebnych naszemu krajowi by w nim, a nie na emigracji znaleźli oni godziwą pracę...

GEN. JERZY GRUBA — szef WUSW:

— Uczono mnie, że członek partii powinien być prawdomówny, krytyczny i samokrytyczny. Uwierzyłem w to, ale nieraz się na tym „sparzyłem". Mówimy też, że w partii obowiązuje demokracja czy centralizm demokratyczny, ale polega on niestety na tym, że jak ktoś myśli i robi inaczej, to „dostaje po łapach", bo uważa się go za nielojalnego... Mówimy, że jesteśmy partią walczącą, a tak naprawdę staliśmy się partią klęczącą, milczącą. Milcząc, niestety niczego nie dokonamy, zacznijmy poważnie pracować, by rzeczywiście być partią walczącą.

Na niewiele zdadzą się też czcze dyskusje, od nich dobra nam nie przybędzie. Działajmy, nie czekajmy, bo gdy się obudzimy, to może się okazać, że nie ma już na co czekać.

Wiele nadziei wiążemy z obradami przy „okrągłym stole", ale uchwały, jakie przy nim zapadną nie pomogą nam w rozwiązaniu lokalnych problemów. Tych nam przecież nie brakuje, sami musimy się z nimi uporać, skrzyknąwszy się wszyscy, którym dobro naszego miasta leży na sercu, do solidnej pracy. Są od lat nabrzmiałe palące problemy, z jakimi musimy uporać się jak najszybciej, by nie dawać przeciwnikom argumentów do ręki i by przede wszystkim nie ośmieszać się przed własnym narodem.

Członkowie partii zawsze czymś się zajmowali: czynami społecznymi, kampaniami różnego rodzaju, wewnętrznymi rozliczeniami... Teraz wracamy do coraz głębszej przeszłości i „dyżurnym" tematem jest stalinizm. Może zajmiemy się też czasami caratu? Obawiam się, iż to dalekie cofanie się w historię jest niczym innym, jak odwróceniem uwagi od naszej przyszłości...

Nie potępiam ostatnich wystąpień młodzieży, to nie ona jest winna lecz ci, którzy nią manipulują, także i wychowawcy. Bo czyż można sądzić inaczej, skoro wśród demonstrantów są 15-letni uczniowie i ponad 30-letni... studenci! Co robią na uczelni ci studiujący jeden rok po kilka lat? Są sztucznie utrzymywani, spośród nich rodzą się politykierzy i przywódcy obecnych zajść. Ich potępiam. A co robią władze uczelni? Skreślają z listy studentów, by potem sekretarka wpisała ich „przez pomyłkę" ponownie...

JAN KOGUT — I sekretarz KMG w Myślenicach.

— Uchwały Komitetu Centralnego dają nam wszystkim większe możliwości działania. Trzeba te możliwości lepiej wykorzystać. Stawiam więc konkretny wniosek, by na bazie Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej podjąć systematyczną pracę szkoleniową w zakresie metodyki pracy partyjnej. Szkolić w ten sposób należy funkcyjnych pracowników partii oraz czołowy aktyw. Tego rodzaju zajęcia można a nawet trzeba także odbywać w terenie i tu poszukiwać przykładów do dalszego doskonalenia działań partii. Członkowie zespołu wewnątrzpartyjnego powszechnie krytykują obowiązujący dotąd system przekazywania informacji z góry w dół. Uchwały pisane są językiem zupełnie nie przemawiającym do zwykłych ludzi... Źle ocenia się także system informacji wewnątrzpartyjnej. Przykładem może być tutaj choćby materiał z III Krajowej Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej, na którą tak bardzo wszyscy czekaliśmy a materiały z której jakoś nie trafiły tam gdzie powinny. Jakże często jedynymi materiałami do pracy dla nas jest prasa oraz cotygodniowe konferencje prasowe rzecznika rządu... Członkowie partii oczekują od kierownictwa radykalnych zmian na tym odcinku... Przeciwnik polityczny dysponuje znacznie nowocześniejszym sprzętem technicznym pozwalającym w sposób znacznie szybszy, atrakcyjniejszy oddziaływać na rzesze swych zwolenników i ludzi niezdecydowanych. W tym kontekście konieczność wyposażenia komitetów partyjnych w nowocześniejsze środki staje się bezdyskusyjna... Słabość Podstawowych Organizacji Partyjnych nie jest przypadkowa. Konieczna jest tutaj dosłownie praca pozytywistyczna — u podstaw, jeśli liczyć chcemy na efekty... Jako partia powinniśmy być w ciągłym ruchu, bo młodzież idzie tam gdzie jest właśnie ruch, gdzie coś się dzieje... A dziać może i powinno się wszędzie. Nie jest prawdą, iż kryzys nie pozwala na aktywność gospodarczą, czego mamy najświeższy przykład: budowy wyciągu na górę Chełm.

WŁADYSŁAW KASPERCZYK — I sekretarz KD PZPR w Krowodrzy.

— Obowiązkiem partii, nie z pozycji monopolisty, jest walka o lepsze jutro, walka o tych, którzy jeszcze stoją z boku, by poparli naszą politykę i linię działania. Bez szerokiej społecznej akceptacji naszych poczynań nie ma co mówić o ich skutecznej realizacji. Musimy jasno pokazać cel, do którego dążymy, do jego osiągnięcia dostosować styl i strukturę partii. Najlepsza jednak struktura nie pomoże, jeśli zawiedzie w niej człowiek. Nasze działanie opierać powinniśmy na sile mądrości argumentów. Szanować tych, którzy walczą z szarzyzną i przeciętnością i tych, którzy mają odmienne zdanie. Na argument odpowiadać argumentem, a na bezprawie — prawem.

DARIUSZ ŁANOCHA — zastępca redaktora naczelnego „Studenta".

— Młodzież Krakowa znalazła się ostatnio w centrum społecznego zainteresowania. Stało się to za sprawą ulicznych demonstracji, które na przestrzeni 10 dni odbywały się w naszym mieście. Ich organizatorzy z NZS, KPN, WiP i innych nie zarejestrowanych organizacji w ten sposób chcieli wypowiedzieć swoje opinie o sprawach kraju. Nie mam nic przeciwko publicznej prezentacji własnych poglądów. Szkoda tylko, że metoda, którą obrali organizatorzy, daleka jest od elementarnych reguł politycznej kultury. Nie jest tajemnicą, że demonstracje te odbywały się przy „cichym zezwoleniu" sporej części kadry naukowej UJ. Niektórzy jej przedstawiciele, posiadający niekwestionowany autorytet naukowy, wykorzystywali go w tych dniach, proponując młodzieży jakże specyficzny sposób dobrej zabawy. A że czynią to konsekwentnie od kilku miesięcy, mogli przypuszczać czym i tym razem ta „zabawa" mogła się zakończyć. Wielu krakowian widziało jak bawiła się młodzież studencka w otoczeniu kościoła i Kurii Metropolitarnej — obiektów kojarzących się nam ze zgoła innym modelem wychowania. Dzień wcześniej miejscem happeningu stały się obiekty upamiętniające bohaterską walkę Armii Czerwonej o wyzwolenie Krakowa, za tarczę strzelniczą posłużył portret Michaiła Gorbaczowa. Nawet ci najbardziej zacietrzewieni wobec ustroju, a uważający się za humanistów, takich zachowań wspierać nie powinni. Nie uczynię tego też ja, jednak w odróżnieniu od innych nie zamierzam tej młodzieży bezwzględnie potępiać. Młodość musi się wyszumieć, jest też okresem życia, w którym popełnia się wiele błędów. Natomiast z całą ostrością protestuję przeciwko tym uniwersyteckim wychowawcom, którzy jawnie i konsekwentnie wychowują młodzież akademicką poprzez wspieranie jej w ulicznym i hałaśliwym manifestowaniu swoich poglądów. To właśnie oni wyrządzają tej najbardziej zdeterminowanej grupie społecznej wielką krzywdę. A co najgorsze, nie potrafią publicznie przyznać się do winy.

Pomimo tych przykrych uwag, odnoszących się do części młodzieży i jej wychowawców, uważam, iż partia musi nadal prowadzić z nimi dialog. Trudna to będzie rozmowa, ale musimy ją podjąć. Musimy już dzisiaj przekonywać młodych do naszych racji, a uczynić to mogą ludzie z otwartą głową. Podkreślać będziemy więc dążenia, które łączą naszą partię ze społecznymi oczekiwaniami. Trzeba, aby nam uwierzono, iż naszym celem jest budowa mądrze rządzonej demokratycznej Polski, państwa z pełnym zakresem obywatelskiej i gospodarczej wolności. Młodzieży przecież nie interesuje w końcu czy nazywać będziemy nasze cele socjalistycznymi czy kapitalistycznymi. Ona chce, aby w jej kraju żyło się po prostu lepiej.

Czy to jest możliwe? Oczywiście, że tak. Pod warunkiem, że walkę o kształt mocnej i nowoczesnej partii rozpoczniemy budować przede wszystkim my młodzi, już dziś. Ale do tego niezbędne jest nam zaufanie, wiara, iż my także wiele potrafimy.

WITOLD WAŚNIEWSKI — redaktor naczelny ośrodka TV w Krakowie.

— W dobie burzliwych i radykalnych przemian w kraju pojawiła się grupa — wcale liczna — ludzi, którzy cały proces zmian prowadzą w ten sposób, by niczego nie zmienić. Z ustami pełnymi haseł o potrzebie przemian pokazują na innych, starannie chroniąc jednocześnie swoje dotychczasowe pozycje. To jeden aspekt sprawy. Inni natomiast zagubili się w rzeczywistości, czują się niepewnie i nie potrafią jak dotąd znaleźć dla siebie miejsca w skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej. Im właśnie potrzebna jest pomoc. A tę pomoc powinni znaleźć u siebie, w zakładzie pracy, w swoim środowisku. Fascynujemy się wszyscy obradami „okrągłego stołu" i to jest zrozumiałe. Z drugiej jednak strony jest przecież wiele spraw i problemów, które rozwiązywać trzeba na miejscu, tam gdzie one się dzieją, wśród tych, których dotyczą. Takie małe stoliki powinny już dzisiaj działać dosłownie wszędzie, w wielu zakładach i środowiskach. Pewnie w ten sposób uniknąć można wielu niepotrzebnych społecznych napięć, wzmóc przekonanie o nieuchronności przemian dokonujących się w kraju i ich nieodwracalności. Im prędzej ten fakt sobie uświadomimy, tym lepiej dla nas wszystkich — dla Polski. Nie bójmy się przemian, nie dyskutujmy dłużej nad nimi. Po prostu je róbmy.

Nie możemy bać się rozmów, prawdziwych, kończących się wzajemnymi ustaleniami z „Solidarnością" i wszystkimi, którzy drogą dyskusji pragną osiągnąć polityczne cele. Ale zwalczać musimy wszystkich, którzy wymusić pragną swoje aspiracje drogą nielegalnych demonstracji.

Nie możemy tworzyć programu typu „gdzie nas oczy poniosą". A więc nasz program nie może sprowadzać się do tego, czego nie chcemy, lecz określić to, czego chcemy, co musimy osiągnąć. Nie możemy też sprowadzać naszych zamiarów do pozorowania jedynie zmian. Musimy czynić takie zmiany, które pozwolą nam pójść zdecydowanie do przodu.

Dużo mówimy o Polsce, o racji stanu, o państwie, ale nie możemy zapominać o stawianiu pytania: Polska, ale jaka? Nie tylko normalna i zasobna, to pozornie wystarcza nam dzisiaj, ale nie stanowi perspektywy.

JAN CZESAK — prezes Krakowskiej Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"

— Reprezentuję zespół, który analizował działania partii w programie poprawy wyżywienia ludności. Warunki życia na wsi powodują, że działalność podstawowych organizacji partyjnych wymaga dużego uspołecznienia. Na wsi nikt nie działa anonimowo, krytyka negatywnych zjawisk społecznych jest wyraźnie artykułowana i adresowana. Uspołecznienie działania wiejskich POP przejawia się przede wszystkim w rozwijaniu współpracy z kołami ZSL a fakt, że współpraca ta ma charakter partnerski sprawia, że sytuacja polityczna na wsi jest lepsza niż gdzie indziej.

Naszą siłę, nie tylko ekonomiczną, ale i społeczną, stanowią Kółka Rolnicze i Koła Gospodyń Wiejskich. Usamodzielnia się i uspołecznia wiejska spółdzielczość. Nasz zespół ma zatem podstawy stwierdzić, że uspołecznienie pracy partyjnej na wsi poczyniło w omawianym okresie większy postęp niż w innych środowiskach...

Na podkreślenie zasługuje fakt uzyskania w minionych dwóch latach wysokich plonów zbóż i ziemniaków, a także warzyw i owoców. Stanowi to dobrą podstawę do rozwoju hodowli. W szczególności dotyczy to trzody chlewnej, której pogłowie zwiększyło się w związku z wprowadzaną podwyżką cen skupu żywca. Wyniki osiągnięte wielkim wysiłkiem rolników oraz obsługi rolnictwa byłyby wyższe, gdyby zapewniono większą ilość środków produkcji pochodzenia przemysłowego, takich jak nawozy mineralne, środki ochrony roślin, ciągniki, maszyny rolnicze i materiały budowlane. Niestety niedobór tych środków jest jeszcze bardzo wysoki... Jedną z istotnych barier w rozwoju produkcji rolnej jest niska jej opłacalność. Podstawą rozwoju produkcji rolnej w naszym regionie i w ogóle polityki w zakresie rolnictwa powinien być długofalowy program rozwoju rolnictwa przyjęty przez Radę Narodową. Program ten należy zaktualizować i dostosować do nowych wymogów, potrzeb i uwarunkowań zewnętrznych.

Głównym sojusznikiem w rozwoju produkcji rolnej pozostaje ZSL. Trzeba jednak poszukiwać nowych, jeszcze ściślejszych form współdziałania z organizacjami społecznymi i politycznymi aktualnie działającymi w środowisku wiejskim. Odchodząc od administracyjnego sterowania rolnictwem i gospodarką żywnościową partia powinna koncentrować swą działalność przede wszystkim na szeroko pojętej polityce rolnej tj. problemach społecznych i rozwojowych rolnictwa z uwzględnieniem regionalnej jego specyfiki.

Powiedzieli w kuluarach:

Szybki bieg wydarzeń w kraju zmusza do zmiany stylu pracy politycznej, wytycza inną, coraz trudniejszą rolę partii w zakładzie pracy, w środowisku. Oto co mówią na ten temat delegaci na krakowską konferencję partyjną:

◆ **BOGUMIŁA GOŁĘBIOWSKA — nauczycielka w XII LO:**

— Szkoda, że dyskusja na sali konferencyjnej nie zawsze jest tak odważna, jak rozmowy kuluarowe. Dlaczego boimy się tej odwagi na większym forum? Dlaczego wśród członków partii widoczne są nadal wyczekujące postawy? Dlaczego instancje partyjne wyższych szczebli wciąż jeszcze działają według starych schematów? Podobnych pytań rodzi się wiele, i choć znamy na nie odpowiedź, często robimy inaczej... Niełatwa obecnie sytuacja nakłada na nas wszystkich coraz większe obowiązki i odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia. Odpowiedzialność ta spoczywa wspólnie na rodzicach, nauczycielach, środowisku, w jakim młody człowiek przebywa. Brak choćby jednego z tych ogniw powoduje luki w kształceniu i wychowaniu. Młodzieży musimy nauczyć przede wszystkim kultury politycznej na odpowiednim poziomie, nauczyć rozmów i dyskusji, tolerancji dla odmiennych poglądów, umiejętności przekonywania i uznawania cudzych racji. Nie bójmy się przeciwników, walczmy z nimi na przekonywujące argumenty...

◆ **JÓZEF SYBILA — I sekretarz KZ PZPR w „Szadkowskim":**

— Władze centralne nie zawsze wsłuchują się w głosy „na dole", a przecież one też coś znaczą. Społeczeństwa nie można traktować jako narzędzia do pracy, ono w wielu sprawach ma rację i racje te trzeba uwzględniać. Rola partii w zakładach pracy jest dziś znacznie trudniejsza, związki zawodowe czy rada pracownicza mają ochronę prawną w postaci ustaw, a partia? Są w jej szeregach ludzie odważni, bezkompromisowi i często na tym tracą, zostają „skończeni", albo sami odchodzą. Przestają wierzyć w to, co robią, czy można się więc dziwić młodym, że unikają społecznej i politycznej działalności, że nie widzą w niej sensu? Mówiąc o potrzebie ochrony partyjnych działaczy nie mam wcale na myśli jakichkolwiek dla nich przywilejów, ale szacunek i akceptację dla ich poczynań. To przecież partia bierze na siebie główny ciężar odpowiedzialności za gospodarcze zwłaszcza efekty, ale nie przybędzie ich nam od licznych dyskusji, bo „uzdrowicieli" Polski nam nie brakuje, brakuje zaś tych, którzy solidnie wypracują zysk, który później mogą między siebie podzielić...

◆ **DANUTA WAŁACH ze Spółdzielni Fryzjersko-Kosmetycznej „Fala":**

— Działalność podstawowych organizacji partyjnych ogranicza się w wielu przypadkach do statutowych zebrań i szkoleń, na których dominuje wąsko pojęta, bo dotycząca własnego zakładu i materialnej sytuacji jego pracowników, problematyka gospodarcza. Ona jest na pewno ważna, bo ludzie chcą być godziwie wynagradzani, ale za rzetelną pracę, samymi narzekaniami na niskie zarobki niewiele zmienimy. Podobnie jak brakiem konsekwencji w realizacji własnych uchwał, nie zawsze zrozumiałych dla szeregowych członków partii. Ich język powinien być jasny i zrozumiały dla wszystkich. Poczynania organizacji partyjnej muszą znaleźć poparcie także i bezpartyjnych, zaś wszyscy, którzy uparcie i na przekór dążą do zmian, nie mogą być ubezwłasnowolnieni. A tak się niestety zdarza, bo ci bezkompromisowi i odważni bywają niekiedy po prostu niewygodni...

Obsługa prasowa: J. Balcewicz, E. Cegła, K. Migdał, S. Rydz, E. Wąsik, Fot. O. Link.

ZDZ KRAKÓW

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

organizuje

KURSY

- **kierowników zakładów gastronomicznych**
- **kelnerów-bufetowych**
- **sprzedawców sklepowych**
- **bukieciarstwa**
- **dziewiarstwa ręcznego i maszynowego**
- **tkactwa artystycznego i haftu**
- **repasacji pończoch**
- **kroju i szycia**
- **manicure-pedicure**
- **wstrzeliwania kołków pistoletem „Grom" i „Hilti"**
- **obsługi Fiata 126p**

Kursy organizowane są w systemie wieczorowym i zaocznym. Zapraszamy do Punktu Informacji w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 22-85-69, w godz. od 8 do 17.

K-13239

LOKALE

POŚREDNICTWO — Mańkowski, Stradom 5 (12—18). g-6762

SPRZEDAŻ

WYREMONTOWANĄ po wypadku karoserię Polonezа — sprzedam. Czesław Nikołek, Szerzyny 86, woj. tarnowskie. P-35

SPRZEDAM Skodę 120L, 5-biegową, rok prod. 1989, podatek 3,5%. Dębica, tel. 39-15. P-34

SPRZEDAM nową maszynę domową „Overlock" Singer, 4-nitkową. Dębica, tel. 55-58. P-33

STRAGAN owocowo-warzywny z lokalizacją — sprzedam. Ul. Suchowskiego 63

KOSIARKĘ rotacyjną oraz kopczkę do ziemniaków gwiazdową — sprzedam. — Wilczyska 41, Stacja kolejowa loco.

USŁUGI

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów — Więcek, tel. grzecznościowy 12-98-09 (17—20). g-9801

PROJEKTOWANIE i wykonawstwo sieci i instalacji sanitarnych — mgr inż. Grudnik, tel. 11-86-21, wieczorem. g-9713

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, z taśmy RFN — montuję. Świtała, tel. grzecznościowy 22-56-43, 8—10. g-10006

„VIDEOBAJT" — poleca przestrajanie telewizorów na system Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja. Zgłoszenia: Kraków, tel. 33-85-30 (9—12). g-10679/80

ELBOX-VIDEO. Przestrajanie telewizorów na Secam/Pal. Telefon 37-30-39, od poniedziałku do czwartku (9—13). g-10104

USZCZELNIANIE okien, montaż zamków, zaczepy okienne — Wójcik, tel. 37-73-50. g-8469

KRAT — DOM poleca montaż krat. Tel. 66-50-07. g-12427

„PEWNOŚĆ" — montaż drzwi harmonijkowych, zamków, tapicerki, zabezpieczenie antywłamaniowe. Tel. 12-75-05.

VIDEO — KRAK. Filmowanie uroczystości rodzinnych, jubileuszy, wernisaży, itp. Realizacja zleceń nietypowych. Zapraszamy, telefon 37-68-60.

RÓŻNE

AUTOBUS do Kolonii i Frankfurtu. Szybkie wizowanie. Informacje: tel. 66-35-80, godz. 8—12, 18—20. g-10833

DIAGNOSTYKA

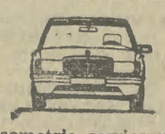

- **geometria zawieszenia**
- **wyważanie kół bez demontażu z samochodu**
- **diagnostyka i regulacja silnika (Polonez, 125p, 126p)**
- **naprawa zawieszenia i układu kierowniczego**

Posiadamy komplet części zamiennych Polonez i 125p.

Zakład czynny 7—16

KRAKÓW

ul. Wielicka 224B

(obok CPN)

TELEFON 12-70-20

Uwaga fotoamatorzy
U nas już reforma

Najtańsze odbitki barwne w Polsce na papierze AGFA.

Z filmów wywołanych u nas, przy zamówieniu po 1 sztuce z dobrych:

- małoobrazkowych, format 7×10 — idealny format do albumu — cena 180,— zł
- małoobrazkowych i pocket format 9×13 — cena 250,— zł
- małoobrazkowych i zwojowych format 13×18 — cena 450,— zł

Tylko dla bogatych

Odbitki na papierze KODAKA — bardzo drogie — bardzo dobre.

Odbitki ze slajdów wykonywane techniką specjalną na papierze odwracalnym.

STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP ZAPRASZA!

- **03-318 Warszawa-Bródno, ul. Ogińskiego 5a, tel. 11-50-95**
- **00-545 Warszawa-Śródmieście, ul. Marszałkowska 72, tel. 28-32-29**

PRACE MOŻNA RÓWNIEŻ NADSYŁAĆ POCZTĄ

KUPIMY małe pawilony lub lokale sklepowe, własnościowe nadające się na punkty przyjęć w centrum miast wojewódzkich.

K-1704

SKLEP w Krakowie

Pewex

przy ul. Czarnowiejskiej 80

tel. 33-21-59

PROWADZI SPRZEDAŻ

w cenach złotówkowych

- ☐ **telewizorów SANYO 14 cali CED 3011 PV**
- ☐ **telewizorów SANYO 21 cali CEM 2130 PV**
- ☐ **magnetowidów JVC HR-D 210 EE**

Prowadzimy również sprzedaż dla j.g.u.

Wystawiamy rachunki i faktury.

Zapłata gotówką, czekiem, przelewem.

POLECAMY! ZAPRASZAMY!

K-2552

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI — ODDZIAŁ OKRĘGOWY PUNKT SPRZEDAŻY PRZY „FADOM"

ul. Domagały 1, tel. 55-50-22 wewn. 118

oferuje do wolnorynkowej sprzedaży

odbiorcom indywidualnym i uspołecznionym następujące towary:

- **płytki chodnikowe 50×50**
- **półpłytki 25×50**
- **płytki chodnikowe 35×35**
- **krawężniki 15×20×75**
- **krawężniki 20×30×75**
- **obrzeża 8×30×75**
- **korytka ściekowe 50×50**
- **WPS 100×40, 110×40, 120×40 (płyty stropowe)**
- **pustaki fert 60**
- **belki fert 60**
- **pustaki DZ-3**
- **pustaki ścienne żużlowo-betonowe 25×25×48**
- **pustaki betonowe 25×25×48**
- **„zielony parking"**
- **kręgi betonowe ⌀ 1000**
- **pustaki „Ackermana" stropowe 20×30×20**

K-2461

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Brzesku, ul. Starowiejska 28 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

1. **samochód Ził typ 555, nr rej. TAR 971 K, rok prod. 1979, nr silnika 03170, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 1.405.600 zł**
2. **samochód Star A 28, nr rej. TAR 695 K, rok prod. 1977, nr silnika 00017, stopień zużycia 33%, cena wywoławcza 1.900.000 zł**
3. **koparko-spycharkę „Białoruś", nr siln. 0878, rok prod. 1984, cena wywoławcza 3.000.000 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 17.03.1989 r.

— I przetarg — godz. 10

— II przetarg — godz. 12

Wymienione pojazdy można oglądać codziennie do 16.03. 1989 r.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do Kasy PBRol. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 17.03.1989 r. godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-2271

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Jedność" w Pogórskiej Woli woj. tarnowskie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda następujące pojazdy i sprzęty rolnicze:

1. **ciągnik C-360, rok prod. 1979, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 400.000 zł**
2. **ciągnik C-360, rok produkcji 1981, stopień zużycia 70% cena wywoławcza 480.000 zł**
3. **przyczepę, stopień zużycia 90%, cena wywoławcza 67.000 zł**
4. **przyczepę, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 134.000 zł**
5. **przyczepę, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 101.000 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 16 marca 1989 r. o godz. 10 w siedzibie RSP. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy najpóźniej na godz. przed przystąpieniem do przetargu.

Sprzęty można oglądać w godz. 9—14 w bazie RSP na dwa dni przed przetargiem.

Spółdzielnia nie odpowiada za ukryte wady sprzętu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-2213

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Spytkowicach k/Rabki, woj. nowosądeckie ogłasza, że W DRODZE I i II PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda rolnikom z całego kraju oraz instytucjom niżej wymienione sprzęty:

1. **ciągnik C 360, rok prod. 1979, cena wywoławcza 722.830 zł**
2. **wiązałkę WC-5, rok prod. 1974, cena wywoławcza 259.050 zł**
3. **wiązałkę WC-5, rok prod. 1975, cena wywoławcza 329.700 zł**
4. **opryskiwacz P-027, rok prod. 1977, cena wywoławcza 92.000 zł**
5. **opryskiwacz P-027/1, rok prod. 1977, cena wywoławcza 165.600 zł**
6. **opryskiwacz P-027, rok prod. 1980, cena wywoławcza 110.400 zł**
7. **pług 3-skibowy U-023, rok prod .1978, cena wywoławcza 24.530 zł**
8. **rozsiewacz wapna RCW-2, rok prod. 1978, cena wywoławcza 35.084 zł**
9. **sieczkarnię polową Z 305, rok prod. 1976, cena wywoławcza 141.926 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 16 III 1989 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni Kółek Rolniczych, adres jak wyżej.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej oraz przedstawienie nakazu płatniczego podatku gruntowego najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Sprzęty można oglądać w siedzibie SKR w Spytkowicach w dni robocze w godz. 7—15.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, z powodu braku nabywców, odbędzie się II przetarg po godzinnej przerwie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez obowiązku podania przyczyn. Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte sprzętów.

K-276

Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina — Wydział Transportu Samochodowego sprzeda pojazdy samochodowe:

I. w drodze pierwszego PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— Star W200 nr rej. KRB 264Z, rok produkcji 1980, nr fabryczny 21806, bez silnika, stopień zużycia 95%, cena wywoławcza 215.450 zł

— Kamaz 5320, nr rej. KRA 948V, rok produkcji 1980, nr fabryczny 70541, bez silnika, stopień zużycia 95%, cena wywoławcza 243.000 zł

— zamiatarkę WUKO ZS13 nr rej. HiL-143, rok produkcji 1981, nr fabryczny 1252, nr silnika 789164, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 978.000 zł

II. w drodze drugiego PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— zamiatarkę WUKO ZS13 nr rej. HiL-144, nr fabryczny 1262, nr silnika 781770, rok produkcji 1981, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 700.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 III 1989 r. o godz. 10 w Wydziale Transportu Samochodowego.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się 30 III 1989 r. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na każdy pojazd oddzielnie, w kasie Wydziału Transportu Samochodowego we wtorki i czwartki, w godz. 12—13.30.

Pojazdy można oglądać we wtorki i czwartki w godz. 10—11.30 w Wydziale Transportu Samochodowego.

Za stan techniczny, ukryte wady oraz ukompletowanie pojazdów Wydział nie ponosi odpowiedzialności.

Zastrzega się prawo unieważnienia lub wycofania pojazdu z przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Warunki przetargu zgodnie z Monitorem Polskim Nr 26 z dnia 30 listopada 1982 r. poz. 250.

K-265

Dyrekcja Wojewódzka PPTT w Tarnowie ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót ogólnobudowlanych. W zakres robót wchodzą:

1. **roboty murarsko-tynkarskie (ściany poddasza, ścianki działowe, tynki wewnętrzne i zewnętrzne) podłoże i posadzka**
2. **roboty ciesielskie — konstrukcja dachu**
3. **roboty blacharsko-dekarskie, oraz roboty instalacyjne wod.-kan., c.o., inst. wewnętrzna elektryczna**

w budynku Upt. Tarnów 2, plac Dworcowy.

Orientacyjny koszt robót wyniesie 15 mln złotych.

Materiały wykonawcy.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, przedsiębiorstwa nieuspołecznione oraz spółki.

Oferty pisemne z podaniem kalkulacji wstępnej należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na Upt. Tarnów 2" w Dyrekcji Wojewódzkiej PPTT pokój nr 205, ul. Mickiewicza 6, Tarnów do dnia 10.03.1989 r.

W biurze tym można zapoznać się z dokumentacją projektowo-kosztorysową oraz uzyskać wszelkie informacje.

Przetarg odbędzie się 24 marca 1989 r. w PPTT Dyrekcja Wojewódzka pokój nr 206 o godz. 10.

Dyrekcja Wojewódzka PPTT w Tarnowie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-2661

Państwowe Przedsiębiorstwo Rozrywkowo-Usługowe „Filmotechnika" w Krakowie, Rynek Główny 9 sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub osobom prywatnym samochody:

— Robur-Furgon, rok produkcji 1979, z silnikiem wysokoprężnym, cena wywoławcza 680.000,— zł

— Żuk A-13-B, rok produkcji 1981, z silnikiem benzynowym, cena wywoławcza 640.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 III 1989 r. o godz. 10 w lokalu naszego Przedsiębiorstwa.

Jeżeli pierwszy przetarg nie da wyniku, w tym samym dniu o godzinie 12 odbędzie się drugi przetarg.

Samochody oglądać można w miejscu ich postoju na parkingu koło Domu Turysty przy ul. Kopernika w Krakowie w godzinach od 10 do 12, codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt począwszy od dnia 6 III 1989 r.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa na dwa dni przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-2701

Sądeckie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Nowym Sączu, ul. Batorego 90 ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedadzą samochód marki Wołga Gaz 24, nr podwozia 682193, nr silnika 105717, rok budowy 1980, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 3.150.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1989 roku o godz. 10 w budynku SZEK przy ul. Batorego 90.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie SZEK do dnia przetargu.

Samochód można oglądać codziennie w godzinach 8—14 na terenie Dyrekcji SZEK.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1679

Główny Zarząd Szkolenia Bojowego WP 00-909 Warszawa, ul. Królewska 1, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci produkcję wybranych wzorów pomocy szkoleniowych.

W przetargu mogą uczestniczyć zakłady państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze branży mechanicznej i elektrycznej.

Przetarg odbędzie się dnia 14.03.1989 r. o godz. 10 w Warszawie.

Wzory pomocy szkoleniowych wytypowane do produkcji wystawione będą do oględzin dnia 3 i 8.03.1989 r. w godzinach 10—14.

Informacje o miejscu przetargu i ekspozycji pomocy szkoleniowych udzielane są pod nr telefonu 21-02-61, wewn. 33-797.

W przypadku nie dojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie, drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia, bądź odstąpienia od przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAKBUD"

posiadające licencję eksportową na wszystkie kraje świata

przyjmie do pracy

pracowników w zawodach:

- **murarz-tynkarz**
- **cieśla**
- **blacharz-dekarz**
- **zbrojarz-betoniarz**
- **fliziarz-posadzkarz**
- **stolarz**
- **operator sprzętu ciężkiego**

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— po roku nienagannej pracy wyjazd na budowy eksportowe

— po przepracowaniu 5 lat możliwość otrzymania mieszkania w Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej

— zakwaterowanie we własnych hotelach (tylko dla pracowników)

Chętnych do skorzystania z oferty prosimy o zgłaszanie się do **Działu Zatrudnienia, Szkolenia i Eksportu w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, tel. 37-52-48 lub 37-55-55, wewn. 215.**

K-54

Komunikat Południowej DOKP

Uprzejmie informujemy, że wnioski na przewóz transportem kolejowym dzieci i młodzieży na kolonie i obozy letnie przyjmujemy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca br. pod adresem: **Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Zarząd Handlowo-Przewozowy, 31-157 Kraków, plac Matejki 12, pokój 327, telefon 22-69-32.**

Po upływie wyznaczonego terminu przedkładane wnioski na kolonie nie będą realizowane z uwagi na ograniczone możliwości przewozowe.

K-2477

ODDZIAŁ I KPKS W KRAKOWIE

ul. Cystersów 15

zatrudni natychmiast

na nowych korzystnych warunkach płacowych:

- **kierowców autobusowych**
- **mechaników samochodowych**
- **elektryków sieciowych i samochodowych**
- **montera ogumienia, tokarza, ślusarza**
- **murarza i robotników budowlanych**
- **sprzątaczki**

Istnieje możliwość podjęcia pracy także na terenie Proszowic, Krzeszowic, Wieliczki.

PONADTO ZATRUDNI:

- **mistrzów stacji obsługi**
- **specjalistę ds. inwestycyjno-budowlanych**
- **specjalistę ds. ekonomiczno-organizacyjnych**
- **dyspozytorów, dyżurnych ruchu**

Oddział PKS przyjmie do pracy kandydatów (posiadających niższą kategorię prawa jazdy lub nie posiadających prawa jazdy) na **kurs kierowców autobusowych prawa jazdy kat. „D".**

ODDZIAŁ ZAPEWNIA:

- **możliwość uzyskania wysokich zarobków**
- **korzystanie z szerokiego zakresu świadczeń socjalnych**

Informacji udziela Dział Spraw Osobowych Kraków, ul. Cystersów 15, tel. 11-70-22 wew. 214 lub 238 (pokój nr 22).

K-2033

Centrum Naukowo-Produkcyjne Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów „UNITRA-TELPOD" w Krakowie, ul. Lipowa 4

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na korzystnych warunkach płacowych pracowników w zawodach:

- ☐ **szlifierz narzędziowy**
- ☐ **drążacz**
- ☐ **tokarz** (wynagrodzenie do 80.000 zł)
- ☐ **ślusarz narzędziowy**
- ☐ **technolog ds. gospodarki narzędziowej** (wynagrodzenie do 60.000 zł)
- ☐ **mistrz w narzędziowni** (wynagrodzenie do 80.000 zł) plus dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

CENTRUM wypłaca dodatek za staż pracy w Przedsiębiorstwie i w poprzednich okresach zatrudnienia, liczony:

— 1,5% od płacy zasadniczej za każdy rok pracy w Zakładzie

— 1% od najniższego wynagrodzenia za pozostałe okresy pracy

— nagrody jubileuszowe wypłacane są od 15 lat pracy ogółem

W szczególnych przypadkach istnieje możliwość zaliczenia stażu pracy do stażu zakładowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Kadr Centrum NPMHIR „UNITRA-TELPOD" w Krakowie, ul. Lipowa 4, telefon 66-95-22 wewn. 10-10, 10-09 oraz 66-32-28.**

K-847

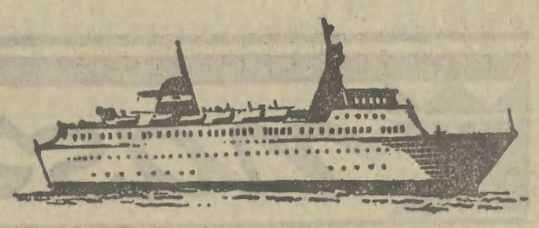

Już w sprzedaży!
Wiosna na Morzu Egejskim

ORBIS zaprasza na rejs luksusowym statkiem „Gruzja" na trasie: Odessa — Pireus — Heraklion Kreta) — Kusadasi (Efez) — Istambuł (2 dni) — Odessa w terminie 16—27.04.1989 r.

Słońce, przygoda, wypoczynek.

Sprzedaż w **Oddziale Orbisu w Krakowie przy pl. Szczepańskim 3 oraz we wszystkich Oddziałach Polski południowo-wschodniej.**

K-2682

KRAKOWSKA STOCZNIA RZECZNA

w porozumieniu z Komendą Wojewódzką OHP

PRZYJMIE

do Ochotniczego Dochodzącego Hufca Pracy

młodocianych w wieku od 16 do 18 lat

w celu przyuczenia do określonej pracy w zawodach:

- ☐ **monter kadłubów statków śródlądowych**
- ☐ **spawacz okrętowy**
- ☐ **stolarz okrętowy**
- ☐ **elektryk okrętowy**
- ☐ **malarz okrętowy**

oraz ukończenia szkoły podstawowej na terenie Stoczni.

Poza wynagrodzeniem zasadniczym, dla wróżniających się Stocznia zapewnia dodatkowe premie.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr lub komendant OHP Kraków, ul. Stoczniowców 1, telefon 55-16-00.**

PBP „CHEMOBUDOWA-KRAKÓW"

ul. Stachowicza 18

zatrudni natychmiast

- ☐ **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
- ☐ **KIEROWNIKA BUDOWY**
- ☐ **MISTRZA BUDOWY**
- ☐ **KIEROWNIKA MAGAZYNU**
- ☐ **SPECJALISTĘ DS. NORMOWANIA**
- ☐ **SPECJALISTĘ DS. PŁAC**

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr — Kraków, ul. Stachowicza 18, tel. 22-21-60 lub 22-80-66 wewn. 220.

K-1618

Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „PEWEX"

Pewex

Oddział w Krakowie

zatrudni zaraz

- **kasjerów walutowych** — zapewniamy przeszkolenie
- **sprzedawców**
- **robotnika gospodarczego**

Zgłoszenia: **PEW „Pewex" Kraków, Zespół Handlowy, pl. Wolności 7, telefon 33-24-09.**

K-2465

KRAJOWA SPÓŁKA DROBIARSKA CHICKEN—POL

Kraków, Dzierżyńskiego 90a

tel. 37-95-47

oferuje z własnej wytwórni

odbiorcom państwowym i prywatnym

galaretę z drobiu

UWAGA POSZUKUJĄCY ATRAKCYJNEJ PRACY FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH

Zakład Nr 1 w Bielsku-Białej

wkraczając w nowy etap rozwoju i modernizacji oferuje:

— atrakcyjną pracę przy produkcji samochodu FIAT-126 FL i FIAT-126 „BIS", oraz uruchomieniu nowego modelu X-1/79

zatrudni zaraz

wysoko kwalifikowanych fachowców w zawodach:

- ☐ **technolog i konstruktor oprzyrządowania, o specjalnościach obróbka skrawaniem, obróbka cieplna, spawalnictwo**
- ☐ **inż. elektronik, ze znajomością układów sterowania CNC i PLC**
- ☐ **technik elektronik**
- ☐ **inż. elektryk**
- ☐ **inspektor nadzoru budowlanego w branży instalacyjnej i elektrycznej z uprawnieniami i praktyką**
- ☐ **inspektor nadzoru ogólnobudowlanego, z uprawnieniami i praktyką (mężczyznę)**
- ☐ **inż. automatyk**
- ☐ **frezer**
- ☐ **tokarz**
- ☐ **elektryk**

Dla specjalistów w pow. zawodach zapewniamy mieszkania samodzielnego o wysokim standardzie.

Ponadto zapewniamy atrakcyjną pracę, wysoką płacę i bardzo szeroką gamę innych świadczeń, o czym przekonasz się przychodząc do nas.

Zadzwoń: telefon 355-57, 355-30.

Napisz: Fabryka Samochodów Małolitrażowych Z-d Nr 1 43-302 Bielsko-Biała, ul. Róży Luksemburg 51 lub zgłoś się osobiście.

DOKUMENTY WYMAGANE PRZY PRZYJĘCIU:

— dowód osobisty z zameldowaniem na pobyt stały

— książeczka wojskowa lub potwierdzenie rejestracji poborowych

— legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnym wpisem o sposobie rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków

— świadectwo szkolne

— świadectwo pracy

— 2 zdjęcia

Zastrzegamy sobie prawo wyboru ofert.

Decyduj się szybko, podobna okazja może się nie powtórzyć.

K-13187

Nasze MIASTO

Dlaczego masło się kruszy?

Wszystkiemu winne... krowy

Już od dłuższego czasu otrzymujemy sygnały od Czytelników skarżących się na jakość masła oferowanego w krakowskim handlu. Ludzi najbardziej denerwuje fakt, że nie sposób go rozsmarować na chlebie. Przy każdej takiej próbie masło kruszy się. Poza tym, co tu ukrywać, nie jest ono apetyczne. Dlatego zakupione masło najlepiej nadaje się do pieczenia ciasta, ewentualnie smażenia, co zważywszy na jego cenę jest bardzo kiepskim interesem.

Nie dziwota więc, że konsumenci polują na masło lepszego gatunku, a za takie uchodzi masło z importu, na wagę. Gdy tylko pojawia się w sklepach, momentalnie ustawia się długa kolejka. Niestety oferowane ilości nie zaspokajają apetytów wszystkich chętnych. Większość chcąc nie chcąc kupuje masło kruszące się.

Dlaczego dzieją się z nim takie dziwne historie? To pytanie postawiliśmy także Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Mleczarskiej w Krakowie. *Jedynie 20 procent masła trafiającego na krakowski rynek pochodzi z naszej produkcji* — odpowiada ALEKSANDER PRZYBYŁKO, wiceprezes WZSM. *Reszta to dostawy z całego kraju. Dlaczego masło się kruszy? Bez wątpienia wynika to ze stosowanej technologii a także odczuwalnego w całym kraju braku tłuszczu mlecznego. Nie można też zapominać, że teraz zimą zmienia się skład tego tłuszczu (bo krowy są karmione paszami treściwymi), co w efekcie końcowym ujemnie odbija się na konsystencji masła. Jedynym sposobem na zwiększenie produkcji masła łatwiej smarowalnego i lepszego byłoby zapewnienie odpowiedniej ilości (i rzecz jasna jakości) tłuszczu mlecznego. Import załatwiłby problem, ale na to potrzeba dewiz, których brakuje. Dlatego nie ma innego wyjścia jak tylko czekać na rozpoczęcie skupu mleka pochodzącego od krów wypasanych na pastwiskach. Wtedy dopiero będzie można zwiększyć produkcję lepszego masła, które rozsmarowywać będzie się bez żadnych problemów.*

Jak więc widać, temu że masło się kruszy winne są przede wszystkim... krowy. Poczekajmy więc aż ostro wezmą się do roboty, pardon, przeżuwania trawy. Wtedy będzie mleko, później tłuszcz aż w końcu normalne, poszukiwane dzisiaj przez wszystkich masło. A swoją drogą kiedy nareszcie i w tej dziedzinie wszystko znormalnieje? Kiedy stosować będzie się takie technologie i gromadzić tyle tłuszczu mlecznego, że dobre masło będzie można kupować przez cały rok a nie tylko sezonowo?

(koź)

Filmowe konfrontacje w wydaniu albumowym

W tym roku po raz pierwszy w historii filmowych konfrontacji wydano specjalny kolorowy album. Zawiera on charakterystyki i krótkie wizytówki prezentowanych na przeglądzie filmów oraz ich twórców. Nie zapomniano także o filmach krótkometrażowych zawsze towarzyszących konfrontacjom. O nich również można znaleźć wiele ciekawych informacji w tym wydawnictwie. Jego sprzedaż prowadzi od kilku dni dział reklamy Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów przy ul. Smoleńsk w Krakowie. Cena jednego albumu — 300 złotych.

(koź)

W ramach konkursu na tradycyjne ozdoby bibułkowe

Czy słomianemu pająkowi wpadnie do sieci nagroda?

Pomysłowi a co najważniejsze mający zwinne ręce twórcy ludowi na start. Miejski Dom Kultury w Myślenicach przy współpracy z innymi placówkami, instytucjami i spółdzielniami ogłasza kolejny, już IX międzywojewódzki konkurs na tradycyjne ozdoby bibułkowe pod nazwą „Kwiaty polskie". Udział w nim mogą brać artystki ludowe oraz dzieci i młodzież do lat 15 z województw: bielskiego, katowickiego, kieleckiego, krakowskiego, nowosądeckiego, rzeszowskiego i tarnowskiego. Na konkurs można wykonać dowolną ilość tradycyjnych ozdób bibułkowych takich przykładowo jak pojedyńcze kwiaty, wiązanki, rozety, wianki, pająki ze słomy, płótna itp. Najważniejsze jest, by prace te były zrobione przez jedną osobę z tradycyjnych surowców według lokalnych wzorów. Gotowe już ozdoby wraz z metryczką zawierającą imię i nazwisko wykonawcy, rok urodzenia, zawód i dokładny adres należy dostarczać (nadsyłać) do myślenickiego MDK — **32-400 Myślenice, ul. Świerczewskiego 14, najdalej do 15 kwietnia br.** Na autorów najoryginalniejszych i najciekawszych prac czekają atrakcyjne nagrody, w tym także pieniężne. Warto też wiedzieć, że część konkursowych ozdób zostanie zaprezentowana końcem kwietnia 1989 roku w Republice Federalnej Niemiec.

(koź)

„Drops" dla dzieci specjalnej troski

Kabaret „Drops", Estrada Krakowska i pisarz **Tadeusz Śliwiak** zapraszają dzieci i rodziców w najbliższą niedzielę 5 marca o godz. 11, do hotelu „Pod Różą" na spektakl pt. „Pipi rusza w świat". Jest to kolejne przedstawienie, którego dochód w całości przeznaczony będzie na pomoc dla dzieci specjalnej troski. Dochód z poprzedniego przedstawienia w wysokości 101 tys. zł przekazany został na rzecz „Państwowego Domu Opieki Społecznej dla Dzieci" przy ul. Saskiej 2.

Spektakl pt. „Pipi rusza w świat" pełen humoru, a także z udziałem duchów, Kojaka i Colombo wzbogaci T. Śliwiak swymi przepięknymi wierszami. Jeśli dzieci przyniosą jego książeczki, otrzymają autografy.

W recepcji hotelu wystawiona jest „Księga dobrych uczynków" w której można zdeklarować dodatkową kwotę.

Serdecznie zapraszamy i dziękujemy!

Z raportów „drogówki"

Brak znaku przyczyną tragedii

Utrzymująca się wiosenna pogoda jest nadal przyczyną wielu nieszczęść na drogach. Przerażające jest to, że coraz szybciej wzrasta ilość wypadków, w których uczestniczą dzieci. I tak w 36 wypadkach, jakie w Krakowie i województwie zanotowano w okresie od 21 do 27 lutego (w ich wyniku śmierć poniosły 2 osoby a 42 zostały ranne) ucierpiało 8 dzieci.

W minioną sobotę dopołudnia, na ul. Engelsa w Nowej Hucie „maluch" potrącił 11-letniego rowerzystę, który wyjechał na jezdnię, wprost pod nadjeżdżającego „fiata" zza stojących pojazdów. Uderzenie było mocne. Chłopiec w bardzo ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

Również w tym tygodniu pijani kierowcy wpisali się na listę sprawców wypadków. Znamienne jest wydarzenie, do którego doszło 25 lutego o godz. 10.25 na ul. Królowej Jadwigi. Otóż na jadącego tędy „malucha" najechał od tyłu duży „fiat". W efekcie uderzenia 3 osoby z „malucha" odniosły obrażenia. Badania przeprowadzone przy użyciu alkomatu wykazały, że kierowca „fiata 125p" miał we krwi aż 3,25 promila alkoholu!

Na zakończenie jeszcze kilka zdań o wypadku z ubiegłej niedzieli, który miał miejsce w Balicach. Prowadzący „malucha" 62-letni kierowca wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie udzielił pierwszeństwa przejazdu wpadając pod „jelcza". Efekt był tragiczny. Kierowca „fiata 126p" zginął na miejscu, natomiast jego pasażerka odniosła poważne obrażenia. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że do tej tragedii przyczynili się wandale, którzy zniszczyli znak informujący o wjeżdżaniu na drogę z pierwszeństwem przejazdu.

(koź)

Z kroniki MO

Pragnienie było silniejsze?

Miał pragnienie? Chyba tak skoro zdecydował się na tak desperacki krok. Mowa o 29-letnim **Ryszardzie M.** z Lublina, który w ostatni dzień lutego wszedł do sklepu „Pewexu" przy ul. Stradom, złapał kilka butelek wódki (o łącznej wartości 12 dolarów USA) i... w nogi. Te, trzeba przyznać bardzo oryginalne „zakupy" nie udały mu się jednak, gdyż uciekając wpadł niemalże w objęcia załogi milicyjnego radiowozu, który akurat patrolował ten rejon.

Skok na... gliniane figurki

Dziś doszło już do tego, że wszystko może znaleźć swojego amatora. Nie dziwi zatem informacja, że w nocy z soboty na niedzielę włamano się do pracowni ceramicznej przy ul. Potrzask, z której skradziono... 2 tys. glinianych figurek, 2 kanistry z benzyną i szlifierkę. Łączna suma strat wynosi 370 tys. zł.

(koź)

Eliminacje z języka rosyjskiego

Tym razem w zmaganiach rejonowej Olimpiady Języka Rosyjskiego, która odbyła się w SP nr 39 w Krakowie, wzięło udział 36 uczniów szkół podstawowych. Po eliminacjach pisemnych i ustnych najlepszymi rusycystami okazali się: **Aleksander Wawrzynczak** z SP nr 16, **Danuta Kożajewa** z SP nr 20, **Igna Chodorowska** z SP nr 95, **Grażyna Paszkiewicz** z SP nr 1. Wszyscy uczestnicy olimpiady otrzymali z rąk przewodniczącej Komisji Olimpiady **Stefanii Sawicz** nagrody oraz gratulacje od dyrektorki SP nr 39 **Anny Marony** i wizytatora oświaty i wychowania — **Krystyny Traple.** (ml)

Organizuje „WANDA SPORT"

Wielka giełda handlowa w Nowej Hucie

Pod koniec ub. roku powstała spółka z o.o. „WANDA SPORT", której udziałowcami są klub sportowy „Wanda" oraz Transbud Nowa Huta. Spółka jest przedsiębiorstwem produkcyjno-handlowym, w założeniu ma wypracowywanie przez swoją działalność środki finansowe przeznaczone na rozwój bazy sportowej. W czasach gdy słowo zysk odmieniane jest przez różne przypadki trudno liczyć wyłącznie na sponsorów i dotacje. Spółka stawia sobie za cel zarobienie na rozwój sportu w największej dzielnicy Krakowa.

Jednym z pierwszych kroków jest organizacja sobotnio-niedzielnej giełdy handlowej. Spółka dysponuje dużym, wyasfaltowanym i zradiofonizowanym placem i miejscami parkingowymi przy ul. Bulwarowej. Będzie czynne także stanowisko do testowania sprzętu audio-video oraz wszelkich urządzeń elektrycznych, bufet i przymierzalnia. W przyszłości uruchomione będą: punkt kserograficzny, napełnianie zapalniczek, dorabianie kluczy itd. Giełda rozpoczyna działalność 4 bm. i funkcjonować będzie w każdą sobotę i niedzielę w godz. 7—13.

(gk)

NA Kleparzu

O tym, iż w Polsce można zrobić duży interes na jajach dobitnie świadczy przykład Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z Olszowic. Jeszcze niedawno spółdzielcy z Olszowic jaja sprzedawali na Kleparzu wprost z „robura", teraz handel prowadzą bezpośrednio z izotermicznego jelcza — chłodni. Postęp nie da się ukryć, znaczny...

Wiosnę KSOP przywitał remanentem. Państwo sobie wyobrażają remanent na ajencyjnym straganie z zieleniną?

Stragan wyłączono z ruchu! Można skonać ze śmiechu.

Jabłka mają się różnie od 180 złotych w górę... Cebula 240 zł/kg, buraki 80 zł/kg, marchew 120 zł/kg, seler 150 zł/kg, pietruszka 400 zł/kg, chrzan w laskach 600 zł/kg. A teraz kapusta: czerwona 90 zł/kg, biała 100 zł/kg, biała kiszona 150 zł/kg. Kiszonych ogórków brak. Suszone śliwki (węgierki) 800 zł/kg, suszone gruszki lub jabłka 400 zł/kg, suchy jaś 1200 zł/kg, suszone prawdziwki 40—45 tys. zł/kg (a były już po 50 tys. zł). Czosnek niezmiennie 600 zł/kg, mak 3400—3600 zł/kg. Świeże ogórki już 2500 zł/kg, zielony szczypiorek 60 zł za bukiecik. Ogórków kiszonych jak i czerwonych pomidorów brak. Są za to po długiej nieobecności pieczarki — 1800 zł/kg. Chwilowo także (choć to długa chwila) brak masła. Nabiał w normie 750 zł kilogram sera, 700 zł litr śmietany, jaja wiejskie 40 zł za jedno, jaja spółdzielcze z „jelcza" 35 zł. Pół litra miodu — półtora koła.

Mięso: kartka na nowy miesiąc 1,5 tys. zł, kaszanka 400 zł/kg, salceson 800 zł/kg, pasztetowa 1000 zł/kg, wątroba 1500 zł/kg, tyleż samo ceniona jest cielęcina, szynka wędzona 3000 zł/kg, schab 2500 zł/kg, boczek wędzony 1000 zł/kg (ładny), kurczaki wiejskie (białe i skubane) 1200 zł/kg.

Cytrusy: straszna bryndza tylko cytryny po 1000 zł/kg, w Warszawie rzucili wycofane z „Pewexu" mandarynki 1800 zł/kg (do natychmiastowego spożycia).

Inne frykasy: olej słonecznikowy (duża podaż) 3400 za plastikową butelkę, „Vegeta" 12 000 zł/kg, kokos 600 zł/10 dag., kakao 400 zł/10 dag., kawa 1400 zł/10 dag, 3900 zł/25 dag, 15 000 zł/kg.

Pojazdy przyczepne: przyczepa N-410 fabrycznie nowa ze znakiem jakości — 250 bonów lub równowartość marek.

Kwiaty: miniróża 300 zł/szt. frezje 200 zł/szt., tulipany tyleż samo, gerbery 450 zł/szt., goździki 250 zł/szt., storczyki 1 500 zł za jeden kwiatek na gałązce (przy odrobinie szczęścia gałązka może wartać 1 15 000 zł).

(jb)

Wędrówki po krakowskich księgarniach

„Medyczna"

Księgarnia Wydawnictw Medycznych przy ul. Mikołajskiej 3 jest jedną z niewielu tego typu w Polsce. Można w niej kupić głównie specjalistyczne pozycje dla lekarzy, podręczniki dla studentów medycyny, ale również tytuły, które mogą się przydać każdemu, kto zainteresowany jest swoim zdrowiem. Wybór tych właśnie książek przygotowała ZOFIA TENDERA.

Jak sporządzić np. nalewkę z głogu, napar z melisy czy też odwar z kwiatów pierwiosnka? — o tym można dowiedzieć się z książki A. Ożarowskiego i W. Jaroniewskiego „Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie". Ta pozycja jest jednak drogą, można więc nabyć za 750 zł „Poradnik ziołowy" O. Grzegorza F Sroki, przejrzyście napisany, a który to autor poświęca „cierpiącym, szukającym zdrowia".

Dla kobiet, które są w ciąży lub już mają dzieci Zofia Tendera poleca: „Przygotowanie do naturalnego porodu" pod redakcją W. Fijałkowskiego oraz „Niemowlęta i małe dzieci" — autorzy R. i C. Illingworth. Pierwsza książka jest owocem współpracy czworga osób prowadzących zajęcia w szkołach rodzenia. Można w niej przeczytać m. in. o treningu przedporodowym, odżywianiu się i higienie w czasie ciąży. Natomiast w pozycji drugiej zawarto wiele wskazówek dla rodziców mających dzieci do lat trzech, a nawet trochę starszych. W książce można znaleźć odpowiedzi na takie m. in. pytania — jak niemowlę płacze, od kiedy dziecko zaczyna się uśmiechać, jak uczynić dom oazą szczęścia, jaka jest rola ojca w wychowaniu dziecka, jak wychować jedynaka, jak oduczyć dzieci używania brzydkich słów, co robić, gdy dziecko ma napad złości?

Gdy lekarz zaleci dietę, to wtedy warto sięgnąć do pozycji pod takim właśnie tytułem, autorstwa J. Hasika, L. Hryniewieckiego i A. Rościszewskiej-Stoyanow. Książka poświęcona jest przede wszystkim żywieniu dorosłego, chorego człowieka, ale wiele przedstawionych w niej propozycji obowiązuje również dzieci i młodzież. Przepisy dietetyczne można także znaleźć w innej pozycji pt. „Żywienie w chorobach przemiany materii" A. Dawidowicza i Z. Zawistowskiej.

Dla osób, które przeszły zawał serca księgarnia proponuje „Jak żyć po zawale serca" K. Wrześniewskiego i U. Dobrolubow oraz „Rehabilitację fizyczną po zawale" S. Rudnickiego i R. Smolisa.

Natomiast, co robić, gdy na przykład ktoś złamie nogę, kogoś ukąsi żmija lub użądli osa? — o tym mowa w książce R. Majkowskiego i W. M. Kusia „Wypadek — co robić?", ilustrowanej przez Gwidona Miklaszewskiego.

Wybierającym się na wakacje Zofia Tendera poleca „Ruch i zdrowie" H. Kuńskiego, a wyjeżdżającym znacznie dalej — książkę S. Tomaszunasa „Higiena życia i pracy w tropiku".

(mr)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) Ivo Bresan: Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna — 19. **STARY** (Jagiellońska 1): A. Nowaczyński: Wiosna Narodów w cichym zakątku — 19; **SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): E. Redliński: Dolorado — 19.30. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21). Molier; Don Juan — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 6): T. Kwinta: Krawcy szczęścia — 10 i 13; **SCENA MAŁA:** W. Pietrow: „moja miłość? — 18. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): A. Fredro: Zemsta — 11 **OPERETKA** (Lubicz 43): F. Leszczyńska: Pani prezesowa — 19.15 **GROTESKA** (Skarbowa 2): Awantury i wybryki małej małpki Fiki Miki — 9.30 i 12.15. **MASZKARON** (Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. 1). S. Canew: Ostatnia noc Sokratesa — 19.

Pozostałe nieczynne

kina

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC (Grzegórzecka 71): Mefisto (RFN-wł. 15 lat) 16, 18.30. **KIJÓW** (Krasińskiego 34): Interkosmos (USA 15 lat) — 15.45 (przedprem.), Wall Street (USA 18 lat) — 18 (przedpremiera); Fatalne zauroczenie (USA 18 lat) — 20.15 (przedpremiera), **KULTURA** (Rynek Gł. 27): E. T. (USA b.o.) — 9; Imię róży (RFN-wł.-fr. 18 lat) — 11.15, 13.45; Życie wewnętrzne (pol. 18 lat) — 16; Przegląd filmów muzycznych — 18, 20. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Tam, gdzie rosną poziomki (szwedz. 15 lat) — 15.30; Inne spojrzenie (węg. 18 lat) — 17.30; Człowiek z żelaza (pol. 12 lat) — 19.30 **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 10.30; F/X (USA 18 lat) — 8.30, 11.30, 17, 19; Gremliny rozrabiają (USA 12 lat) — 13.30, 15.15. **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 34): Dziennik dla moich dzieci (węg. 15 lat) — 15.30; Obywatel Piszczyk (pol. 15 lat) — 17.30; Ran (jap. 15 lat) — 19.45 **TĘCZA** (Praska 52): Niedzielne igraszki (pol. 15 lat) — 16.30; Dzika namiętność (USA 18 lat) — 17.45. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Trzech ojców (fr. 15 lat) — 15.45. Nietykalni (USA 18 lat) — 18; Nocny jastrząb (USA 15 lat) — 20.15. **WANDA** (Waryńskiego 5): Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 15 lat) — 10; Samotny wilk McQuade (USA 15 lat) — 12; Wirujący seks — „Dirty dancing" (USA 15 lat) — 16, 18, 20 (przedpremiera). **WARSZAWA** (Stradom 15): Łabędzi śpiew (pol. 15 lat) — 16, 18, Wyznawcy zła (USA 18 lat) — 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Kopalnie króla Salomona (USA 12 lat) 10; Cobra (USA 15 lat) — 12.15, 16.15; Commando (USA 15 lat) — 18; Nocne gry (USA 18 lat) — 19.15 (przedpremiera). **WRZOS** (Zamojskiego 50): Partyzancka eskadra (jug. 12 lat) — 15.30; Nowy Jork — czwarta rano (pol. 15 lat) — 17.45, 19.30. **VIDEO KDK** (Rynek Gł. 27): Granica (pol.) — 11, 13. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 86): (9—20).

WIELICZKA — Górnik: Pan Kleks w kosmosie, cz. I i II (pol. b.o.); Ucieczka z Alcatraz (USA 15 lat), **KRZESZOWICE — Nowości:** Gandhi (ang. 15 lat); Krótki film o miłości (pol. 15 lat). **MYŚLENICE — Wisła:** Cobra (USA 15 lat), **SKAWINA — Piast:** Stowarzyszenie złoczyńców (fr. 15 lat); Niedzielne igraszki (pol. 15 lat), Krótki film o zabijaniu (pol. 18 lat). Harry i Hendersonowie (USA b.o.). **ALWERNIA — Chemik:** Garaż (radz. 15 lat); Dom gry (USA 18 lat). **DOBCZYCE — Raba:** Superglina (USA 18 lat); Komedianci, cz. I i II (fr. 15 lat); Kaczor Howard (USA 15 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30) **MUZEUM W I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy „Lenin w Polsce", „PZPR — dzień pierwszy — geneza" (9—16, wst. wol.). **DOM LENINA** (Królowej Jadwigi 41): „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej" „Lenin a niepodległość Polski" (nieczynne). **MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY"** (Rynek Główny 35): Wyst. „Z dziejów kultury Krakowa" (niecz.) **FRANCISZKAŃSKA:** Wyst. „Ocalić od zapomnienia" (11—18). **JANA 12:** (9—15), **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów" (9—15), **GOŁĘBIA 4:** Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jahody" (10—14 po zgłoszeniu pod nr tel. 22-53-98). **MUZ. PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): „Współcz. fauna polska" (nieczynne) **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy — „Starożytność i średniowiecze Małopolski", „Pradzieje Nowej Huty". „Mumie egipskie w świetle promieni X" (14—18, wst. wol.). **MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APTEKA „POD ORŁEM"** (plac Bohaterów Getta 18): „Krakowskie getto — obóz płaszowski" (10—16) **KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): (11—17) **BWA** (pl. Szczepański 3a): (11—18). **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepański 3a): (11—18). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 8) (13—18) **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 6): (10—18) **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE:** Galeria polskiej sztuki XIX w. oraz wyst. obrazów z kolekcji Mieczysława Kofa (12—17.30, wst. wol.). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (ul. Kanonicza 9): (12—17.30, wst. wol.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (niecz.), **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 10): (niecz.) **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.) **TPSP** (pl. Szczepański 4): Wyst. prac. Georga Pfahlera z RFN (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3): (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4). **CZYTELNIA:** „Kraków — Kijów — miasta przyjaźni" — wystawa malarstwa W. Zastawskiego z Kijowa (10 — 20). **GALERIA:** (13—18) **KLUB MPiK** (pl. Centralny): (10—20). **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA:** (10—20). **GALERIA „POD BARANAMI"** (Rynek Gł. 27) (14—18). **GALERIA ZAR** (Bracka 13): (11—19). **GALERIA TEATRU STU** (Bracka 4): Wyst. prac. Ryszarda Grazdy (12—18). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30-14.30) (nieczynne) **KOPALNIA SOLI MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (niecz.)

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): (8—21). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 8): Wyst. „Lalki z różnych stron świata" (10 — 15). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1): Wyst. rzeźby Małgorzaty Olkuskiej (10—14).

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna cała dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, UROLOGICZNY: Prądnicka 35. **CHIRURGII DZIECIĘCEJ:** Na Skarpie 65. **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a. **OKULISTYCZNY:** Witkowice

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Lazarza 14 - tel. 999 zachowania i przewozy tel. 22-29-99 Centrala telefoniczna - 22-36-00 Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) - tel. 66-69-99 Prokocim (Telig 8) - tel. 53-59-99 Lotnisko (Balice) - tel. 11 19-99 N. Huta (Sieroszewskiego 56) - wypadki - tel. 44-42-91 i 44-49-99 Krowodrza (Kazimierza Wielkiego 17) tel. 33-39-99 Krowodrza (I. Białopradnicka 6 tel. 34 39-99 Krzeszowice - tel. 99, 206-20 Jerzmanowice - tel. 48 Proszowice - telefon 9 Myślenice - telefon 999 201-80 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) - telefon dla mieszkańców 999 tel. miejski 78-14-44 Wieliczka (Powstańców Śląskich 6) - tel. 999, 78-12-89 Niepołomice - tel. alarmowy 198 tel. miejski 21-02-09 Iwanowice tel. 99 oraz izb przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji

apteki

INFORMACJA APTECZNA tel. 11-07-65 (8 15), po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne.

Rynek Gł. 43 — tel. 22-23-71, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Kozłówek (pawilon), tel. 55-51-89, Dzierżyńskiego 36 — tel. 33-56-06, Nowa Huta, os. Centrum A, bl. 3 tel. 44-17-25; Centrum C, bl. 6, tel. 44-17-19

WIELICZKA (os. Sienkiewicza 24)

SKAWINA (Słowackiego 3)

MYŚLENICE (Żeromskiego 10)

PROSZOWICE (3 Maja 1)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach, Niepołomicach

inne.....

POGOTOWIE „MEDICAT" (wizyty internistów, kardiologów, pediatrów, laryngologów) — tel. 37-73-81, (14—20), sob. niedz., święta (10—18)

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO - TERAPEUTYCZNE „SOPHIA" (bad. USG, gastroskopia, konsultacja onkologiczna, kardiologiczna, gastrologiczna), ul. Gazowa 17, tel. 66-05-22 wewn. 21 (8—15); tel. 66-14-80 (15—20)

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel. 12-20-38 i 12-41-54 (6—22)

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—21.30)

POMOC DROGOWA — ANDRZEJ DOBRZYŃSKI: Tarłowska 4/2, tel. 21-58-61 (cała dobę).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel.: 55-56-64 (9—20)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6—22)

POMOC DROGOWA PZMot (ul. Kawiory 5) 37-55-75 (7—15 i 16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-98 (8—19).

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA: (ultrasonografia + pielęgniarki) - tel. 66-30-00 (poniedz. — piąt. 11—17), sob. niedz. (niecz.).

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 (16—20)

AGENCJA „BABY — SITTER" — gwarantowana opieka nad dziećmi, tel. 22-69-15 (9—12)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 083 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18)

SPÓŁDZIELCZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNA (Jasińskiego 34/1) tel. 43-50-89 (8.30—9.30) i (19—20)

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 14/8, pon.-piąt. (15—22), sob., niedz. (9—14).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT: tel. 22-04-73 (cała dobę)

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-60 (10—11)

„SONOMED" — diagnostyka USG jamy brzusznej, rejestracja tel. 33-59-68, od poniedziałku do piątku w godz. 14—18

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9) — tel. 21-54-14 (10—18)

DOMOWA POMOC MEDYCZNA SP-NI „ZDROWIE" (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgniarki, rehabilitacja, ekg, opieka) — tel. 11-20-61, pon.-piąt. (9—21.30), sob., niedz. (11—18)

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

13.30 Belcanto dla wszystkich 14.05 Mag. Muz. „Rytm" 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Pogwarki o pios. 17.30 Z bliska i z daleka 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy 18.20 Interstudio 89. 19.30 Radio dzieciom: „Pieczeć białego kruka" 20.07 Na marginesie wyd. 20.10 Odpow. na listy 20.15 Konc. życzeń. 20.40 W kilku taktach, w kilku słow. 20.45 Opow. H. Manna 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.30 Turniej ork. radiowych 22.05 Z dziejów demokracji 22.13 60-lecie śląskiej uczelni muz. 21.15 Panor. świata 23.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego. 23.55 Północ poetów: J. Górzański.

PROGRAM III

11.10 Folk w pigułce 11.20 „Spadkobiercy" — odc. 14 (pow.). 11.30 Muz. w dawnym stylu. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Pięć milionów stopni" — odc. 22 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Jubileuszowy konc. W. Rowickiego. 15.05 Między Taganką a Arbatem — radz. scena muz. 15.40 Posłuchać warto 16.00—19.00 Zaprasz. do Trójki: 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport 18.15 Akcenty Trójki 19.00 Saga z Syrenką. 19.30 Złote lata bossa-novy. 19.50 „Spadkobiercy" — odc. 15. 20.00 Studio Nagrań. 20.45 Kawafis i jego Aleksandria 21.00 Fermata — mag. public. muz. 21.45 Kawafis i jego Aleksandria. 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sport. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Kawafis i jego Aleksandria 23.00 Opera tyg. — R. Wagner: „Siegfried" 23.15 Miniat. poet. 23.30 „Święty spokój" — odc. 11.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30.

11.05 Dom i świat 11.35 Dni Muzyki Kompozyt. Krak. 12.30 Wojenne losy Polaków. 13.00 Popołudnie Młodych Słuch. 16.20 Concertare — znaczy koncertować. 17.10 Biol. kl. lic.: Cień tańczącego niedźwiedzia 17.40 W lud. rytmach. 17.50 Widnokrąg. 18.20 Pios. znad Łaby. 18.30 Jęz. niem. 18.50 St. Ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Kulisy scen i scenek. 20.10 „Jubileusz — skandaliczna sprawa budowania miejskiej szkoły" — rep. 20.25 Muz. w kolorze smutku i radości. 20.50 NURT: Człowiek w środ. geogr. 22.00 Wieczór Muz. i Myśli 23.20 Śpiewa Doris Day 23.35 Rozważania. 23.50 Aktorskie pios.: J. Zakrzeński.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

9.20 „Advokat ex offo" (2)
10.25 Rewolucyjną drogą przebudowy
16.15 Orion
16.45 Szkoła programowania
17.15 AIDS — dok.
18.20 Wieczorynka
18.30 Latarnia
19.10 Notatnik ekonomiczny
20.00 „Mała historia jednej rodziny"
20.25 Sondy — progr. publ.
21.30 Auto-moto revue
22.10 „Sprawa złotej zapalniczki" (1)

PROGRAM II

17.25 „Samotnik" — dla dzieci
18.15 „Wodą w Afryce" — film dok.
19.10 Wieczorynka
20.00 „Na końcu jest życie" (9)
20.10 Teatr TV
21.10 Przegląd pucharowy
21.30 Aktualności
22.15 Nocny koncert

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PROGRAM I

8.05 Hist., kl. 6
8.35 „Domator" — nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie", odc. 14
10.15 „Domator" — To się może przydać
10.45 Magazyn wspomnień: „Autochromy", cz. 1
10.55 „Domator" — powt. na życzenie
11.10 Krajobrazy Polski, kl. 4
12.00 Biol., kl. 8
12.50 J. pol., kl. 1 lic.
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy.
16.00 Program dnia: DT — wiadomości
16.05 „A śpiew do dzisiaj słychać" — film dokum. L. Motylskiego
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant"
17.15 Teleexpress
17.30 „Patrol" — wojskowy mag. public.
17.55 Ku prawdzie: „Białe plamy" w ruchu ludowym

tv·PROGRAM

18.20 Sonda: „Print"
18.50 Dobranoc: — „Pająk Chwat, wszystkich brat"
19.00 10 minut
19.10 „Teraz" — tyg. gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie", odc. 14
21.00 Progr. public.
21.30 „Pegaz"
22.20 Studio Sport: po pucharach
22.35 Rozmyślania prof. Mariana Stepnia
22.45 DT — Echa dnia
23.05 J. francuski, lek. 18

PROGRAM II

10.00—12.00 „Tele-9": „Novum" — mag., sylwetki, TV Kraków proponuje, klub